

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić Najwyższem postanowieniem z dnia 22 stycznia b. r. przyjąć i nosić:

Dzierżawcy dóbr Aleksandrowi Ober-tyńskiemu w Hałowicach, krzyż komandorski orderu papieskiego św. Grzegorza;

Kupcowi Karolowi Pasternakowi w Zborowie, cesarsko rosyjski order Stanisława klasy trzeciej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Entente cordiale Francyi z Rosyją, sprzymierzenie się polityczne wolnego narodu z narodem, który patrzy się na świat takimi oczami, jakimi mu patrzeć się jego rząd autokratyczny pozwala, — nie mogło pozostać bez oddziaływania także i na moralną wartość, na charakter Francuzów. Było to do przewidzenia, jeżeli jednak kto miał jakie wątpliwości w tym kierunku, jeżeli ludzi się, iż Francuzi tylko na polu polityki oddając się Rosyi, sferę etyczną swych narodowych przekonań zachowują nietkniętą oddechem swego przyjaciela z Północy — to rozczarowanie nie każe mu długo na siebie czekać. Już od pewnego czasu prasa francuska poczęła wyświadczać usługi rządowi rosyjskiemu, usprawiedliwiać jego pełne nietolerancji postępowanie, przedstawiać popełniane przezeń względem katolików polskich czyny w świetle pełnem nieprawdy, i karmić świat fałszem, po za którym swobodnie będzie mógł rząd rosyjski prowadzić dalej dotychczasową swą politykę nietolerancji religijnej, — a wszystko to czyni w sposób taki i z taką zręcznością, iż pozazdrościć ich mogłyby tej prasie „wolnego narodu“ zaiste najgorliwszy nawet zwolennik despotyzmu. Niepodobna nam pomyśleć nawet, aby prasa francuska wierzyła w to co pisze, ale tem większą pogardę odczuwać musi każdy dla jej

obłudy, z jaką chciałaby oczyścić przed Europą z zarzutów postępowanie, sprzeciwiające się wszelkim zasadom wolności.

Do szeregu organów, które w prasie francuskiej są odgłosem rosyjskiej myśli, przybył w ostatnich czasach także tak poważny dziennik, jak *Journal des Débats*. Niedawno usiłował on „sprostować“ zapa trywania na stosunek pomiędzy Watykanem a rządem rosyjskim, wywołany sprawą katolików polskich, a oraz pogłoski o misji msgr. Zerra i o wrzekomym zamiarze Papieża ogłoszenia encykliki w tej sprawie; obecnie zaś zamieszcza korespondencję z Petersburga, omawiającą między innemi sprawę przesładowania katolików w Polsce i na Litwie. „Wiadomości te — twierdzi korespondent — rozszerza prasa galicyjska. Jeżeli rzeczywiście władze administracyjne zarządzają pewne ostrzejsze środki w polskich terytoryach katolickich, nie czynią tego, aby szkodzić religii, lecz jedynie w tym celu, aby stłumić polityczne agitacje polskiego duchowieństwa katolickiego, ukrywane pod płaszczykiem religii. Zamknięcie seminarium duchownego w Kielcach jest prowizoryczne i wywołane zostało tem, iż uczniowie zakładu oddawali się ruchliwej agitacji politycznej. Dzienniki galicyjskie pisały o rzezi w Krożach. Prawda przedstawia się jak następuje: Władze uznając, że dwa kościoły katolickie zbyt daleko są w małym miasteczku, postanowiły jeden z nich zamienić na szkołę. Urzeczywistnienie tego postanowienia napotkało na żywy opór ludności, wzburzonej przez księży. Pomimo to zdołano je przeprowadzić bez rozlewu krwi, a informacje urzędowe zaprzeczają stanowczo pogłoskom, według których zabitych i rannych liczono na dziesiątki“. W dalszym ciągu korespondent usiłuje za pomocą cyfr statystycznych dowiedzieć, iż katolicyzm w Polsce nie doznaje wcale ucisku!

W odpowiedzi na te wywody, to tylko podnieść możemy, iż prawdy nikt na świecie sfalszować nie zdoła; prędzej czy później w niepokalanej swej czystości okaże się ona światu, a wtedy także i Francya może poczuje tę krzywdę, jaką jej dziś wyrządzają zbyt pochopne w miłości rosyjskiej i chęć zbałamucić jej opinię publiczną dzienniki francuskie.

Mowa pła dr. Michała Bobrzyńskiego

wyłoszona w Sejmie na posiedzeniu dnia 6 lutego b. r. przy rozprawie nad szkołami ludowymi.

(Dokończenie).

Trzecią rzeczą, która zajmowała nas w dyskusyi, była kwestya samych nauczycieli: Dotknęli jej pp. Herasymowicz i Trosiewicz. Pierwszy przytacza, że w powiecie żydaczowskim, (który przyznam, iż pod względem nauczycieli jest w Galicyi najniebezpieczniejszym, bo najwięcej szkół stoi tam pustką i najmniej ma ukwalifikowanych nauczycieli) jest cały szereg nauczycieli, którzy po prostu żadnej szkoły nie ukończyli sami i nie nie umieją. Nie miałem naturalnie sposobności od wczoraj do dziś sprawdzić kwalifikacyi wszystkich nazwisk, które przytoczył, bo akta znajdują się w Radzie szkolnej okręgowej. Mogę jednak stanowczo jedną rzecz stwierdzić, że przy nominacyach tych niekwalifikowanych nauczycieli, których z potrzeby przyjmujemy, trzymamy się pewnych zasad, podyktowanych ostrożnością. Takich, którzy nie ukończyli seminarium, dajemy stale tylko na nauczycieli podrzędnych, żeby zawsze byli pod kierunkiem metodycznie wykształconych nauczycieli. Następnie nie przyjmujemy mężczyzn (przynajmniej z wielką niechęcią i to nadzwyczaj rzadko) bo przekonaliśmy się, że ci kandydaci, którzy bez ukończenia seminarium do nas się zgłaszają, są to zwykłe elementa, które na serwo zawodu nauczycielskiego nie biorą. Zgłasza się do nas często prawnik, który nie miał we Lwowie środków utrzymania, a liczył na to, że potem profesor *in absentia* poświadczy mu frekwencje, zgłaszał się jakiś teolog, któremu nie powiedzio się w seminarium, zgłaszał się dyurnista, który miał za sobą 6 klas gimnazjalnych, ale co do jego zachowania się poważne były wątpliwości. Elementów takich, chociaż miały większe wykształcenie, baliśmy się i boimy wprowadzić do szkół ludowych.

Natomiast kobiety, które przed sobą żadnego innego zawodu nie mają, jakkolwiek seminarium nie ukończyły, dawały i dają pewną rękojmię, że obowiązki nauczycielskie będą pojmowały na serwo, że będą się starały kształcić dalej, i z czasem zdawały

egzamin nauczycielski, ale minimum wykształcenia, którego wymagamy przy przyjęciu takiej nauczycielki pomocniczej, jest ukończenie szkoły wydziałowej. Podczas mego trzechletniego działania w Radzie szkolnej nikt nie został (o ile wiem, chyba z małymi wyjątkami) na nauczyciela przyjęty bez ukończonej szkoły wydziałowej, bez egzaminów z 8-ej klasy. To wszystko, co p. Herasymowicz czytał, jest dla mnie zupełną fantazmagorią. Jeżeli są tacy nauczyciele, to mogą to być chyba nauczyciele dawnej daty, którzy się gdzieś błakają po tak zwanych djakówkach prywatnych, które cierpiemy do jakiegoś czasu, dopóki nie jesteśmy w stanie zorganizować tam szkół etatowych. Mogę jednak zapewnić, że od lat trzech ani jednego kandydata z kwalifikacją taką, jaką szanowny poseł im przypisywał, Rada szkolna nie przyjęła.

Jak się zachowują nauczyciele? Pod tym względem sąd można wydać tylko wówczas, jeżeli się dobrze rozważy procent i stosunek nauczycieli dobrych i złych. W każdym stanie (duchownego nie wyjmując), znajduje się pewien procent ludzi, którzy swemu zadaniu, z tych lub owych powodów, nie odpowiadają. To, że mi ktoś z szanownych Panów przytoczyć może jaskrawy przypadek nauczyciela złego, czy to ze stanowiska moralnego i socyalnego wpływu, czy ze stanowiska nauki i nauczania, to jeszcze niczego nie dowodzi, bo ostatecznie, gdyby chodziło o opisywanie drastycznych przypadków, ja pewno byłbym w stanie najwięcej takich przypadków przytoczyć, bo wszystkie śledztwa dyscyplinarne przechodzą przez moje ręce, i na sesjach o tych wszystkich szczegółach, i to autentycznie słyszę. Czy jednak z tego możnaby jakiś wniosek ogólny wyciągnąć, tego nie wiem. Przecież tu idzie tylko o to, jaki stosunek jest złych nauczycieli do ogólnej liczby sześciu tysięcy nauczycieli ludowych? Ja zaś, jak rzecz rozważam, muszę powtórzyć z największym naciskiem to, co w sprawozdaniu Rady szkolnej, na podstawie uchwały, na pełnem posiedzeniu zapadłej, jest wydrukowane: że procent złych nauczycieli jest wyjątkowo niski.

Muszę oddać nauczycielom sprawiedliwość, że w tak ciężkich warunkach ekonomicznych, w jakich się znajdują, w takich trudnościach, z którymi po różnych miejscowościach, nawet ze strony Rad miejsc. mają

59)

ESTETA.

MGLAWICA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Nie! na przebaczenie, na słowo usprawiedliwienia zdobyć się nie mógł. Potępiał ojca własnego.

— I jakże — mówił dalej — nagrodzę krzywdę temu człowiekowi? Przedewszystkiem to nie do mnie należy, nie ja zwinilem. Ale to inna rzecz. Naturalnie czuję się obowiązany płacić za winy ojca. Ale nie jestem w stanie zmazać ich. Nazwiska przywrócić mu nie mogę, prawnego, jasnego stanowiska w społeczeństwie także nie. Mogę tylko prawdę mu powiedzieć, a nie wiem czy to cierpienie jego złagodzi, ale powiem, on ma prawo wiedzieć. Mogę tylko wypłacić mu legat przez ojca zrobiony, ale pieniędzmi nie zmaże się plamy na jego pochodzeniu ciążącej!

Halka słuchała nie przerywając słów męża.

— Sprawiedliwe są jego sądy — myślała — sprawiedliwe ale i surowe. Własnego ojca potępia bezwzględnie.

Złoczowskiego teorie zawsze były w zgodzie z praktyką. I teraz nie odkładał spełnienia obowiązku.

O ile w zwykłych warunkach życia ludzie okazują wyrachowanie, egoizm i wiele niskich instynktów, o tyle pod wpływem niezwykłych okoliczności, uczucia dodatnie u tych, którzy nie są ich całkiem pozbawieni, biorą górę i przybierają rozmiary pełne szlachetności.

O ile Kiliński buntował się na losy, na ludzi, na Złoczowskiego w szczególności, gdy myślał o krzywdzie swojej, o tyle zdumienie jego nie miało granic, gdy Złoczowski niespodzianie powołał go do siebie i z prostotą, bez wybiegów, bez zastawiania się prawem przed ludzi uznaniem, wyjawiając mu prawdę.

Kiliński cofał się od przyjęcia „odszkodowania.“

— Moralnie nikt na świecie szkody powetować nie nie potrafi; to są rzeczy, które niewinny dźwigać musi na sobie do końca życia, cierpiąc za winy cudze. Temu ani pan, ani nikt w ogóle nie jest w stanie zapobiedz, dopóki świat będzie tem czem jest. Zaś materialnie — nie mam prawa do niczego. Pan wie o tem. Mnie się jeden szlag z dóbr pana prawem nie należy. Zresztą — przeproszam, że wspomnę o rzeczy, która dla pana przykrą będzie, ale — przecież chodzi tak samo o mojego ojca... więcej... Cóżbyś począł, gdyby na tej samej zasadzie zgłosiło się do ciebie o pomoc kilka osób jeszcze? Czy mógłbyś pan uznać pretensye ich za słuszne?

— Gdyby dowiedzieć mogły. — Ale do wiedzenie po śmierci ojca, jest niemożliwe i nieprawdopodobne. — Tymczasem ciebie ojciec do pewnego stopnia uznał, — o twem wychowaniu myślał, to samo wychowanie sprawia, że wrażliwszym jesteś i głębiej czujesz krzywdę tobie wyrządzoną. W tej sprawie, która takie czy inne wydaje rezultaty, ale zawsze przewrotne, ty zajmujesz wyjątkowe stanowisko, jako człowiek, któremu równie zależy na położeniu jasnym i pewnym w obec świata, jak na życiu. Znadto jesteś oświecony, byś nad tem cierpieć nie miał. Ja, cierpiabym strasznie. Dlatego tobie przede wszystkim zadośćuczynienie się należy. — Niestety! i ja przyznaję, że moralnie nie wyistotyżę ci nigdy. Mogę cię tylko za blizkiego sobie węzłami krwi uznać i to między nami. Imię ojca nie powinno po jego śmierci skandali i komentarzy wywoływać.

— Pan nie zawiniłeś, — pan nie masz żadnych obowiązków względem mnie — mówił Kiliński z głębokim przekonaniem, zapominając zupełnie w tej chwili o pretensjach, które żywił do swego pryncypała.

— Prawnie nie, — ale moralnie tak — na to nie mogę się zapatrywać w inny sposób. To jest jasne. Oto tylko chodzi by ludzi nie zaprzętać naszymi osobistymi sprawami. Co do materialnej kwestyi w tej chwili gotów jestem oddać ci 20.000 zł. To legat, który ci się należy. Ale zwracam twoją uwagę, że trochę lekkomyślny jesteś, pieniądze rozejdą się prędko. Czy nie lepiejby było złożyć je w banku i gospodarować da-

lej. W Rudce dzierżawa za pół roku się kończy, — ty wiesz, że to korzystny interes. Możesz wziąć Rudkę. Jesteś gospodarzem, zostaniesz nim, — kapitałik zostaw dla dzieci. To moja rada, ty naturalnie decyduj jak ci się lepiej wydaje. Dopóki dzierżawca z R dki nie ustąpi może zechcesz przedłużyć pobyt twój u mnie. To woli twojej zostawiam.

Kiliński poczytywał za swój obowiązek do rady Złoczowskiego się zastosować. Od tej pory Czesław inaczej traktował oficjalistę swego. Choć wszystko zrobił co mu sumienie dyktowało, przecież, ile razy patrzył na młodego człowieka, zajmującego niejasne stanowisko w społeczeństwie, z plamą na imieniu matki, bez nazwiska, — ile razy pomyślał, że to z winy ojca jego, tyle razy doznawał dziwnego uczucia. Jak gdyby on sam był winien, jak gdyby on był dłużnikiem Kilińskiego, — on, który ślepym trafem korzystał ze wszystkich przywilejów, tamtemu, jak jemu przynależnych.

Kiliński był teraz panem położenia, — mógł z tego korzystać. Tylko nominalne obowiązki ciążyły na nim, bo Złoczowski nie od niego nie żądał. Ale ztąd wywiązał się rodzaj „walki szlachetnych“. Im mniej wymagano od niego, tem więcej Kiliński jako administrator starał się spełnić zadanie swe dokładnie i sumiennie.

Pierzcha przed nim ciężka troska o chleb powszedni. Widno przyszłości nie przesładowało go więcej. Gorycz do świata czynem Złoczowskiego świadczącym o szlachetności zamieniła się w ufnosć. Wróciła

do waleczenia, bardzo mała liczba ich wyko-leiła się, a przeważna liczba jest tak na-techniona duchem pewnego poświęcenia i apostołstwa, jakiego, nie wiem, czy we wszy-skich innych zawodach w tej mierze, wobec tak ciężkich warunków, spotkać można. (*Brawo*).

Proszę jednak każdej pogłoski nie brać literalnie, bo zawsze *audiat et altera pars*. Nie podejrzewam dobrej wiary któregośkol-wiek z Panów, którzy słyszeli, że nauczyciel gdzieś coś złego zrobił. Owszem, każdej tak-kiej wieści, zkałkolwiek ona wypływa, ściśle dochodzę, ale zdarzało się, że z ust powa-żnych bardzo słyszałem wiadomości o złem prowadzeniu się nauczyciela, a następnie, po dokładnem zbadaniu sprawy i świadectw, skonstatowałem, że w tej pogłosce nie ma cienia prawdy, że jest nierzaz wręcz przeci-wnie, że człowiek, który został podany w po-dejrzeń, zadaniu i stanowisku swojemu zu-pełnie odpowiada, a oskarżyciel padł ofiarą mistyfikacji lub złej woli innych ludzi. Więc trzeba być ostrożnym w przyjmowaniu pogłosek i wiadomości.

Posłowie Torosiewiczowi nie wystarczają starostowie, inspektorowie szkolni krajowi i okręgowi, którzy ciągle lustrują szkoły, nie wystarcza mu nawet to, że w radach szkol-nych okręgowych zasiadają duchowni i oby-watele delegowani przez Rady powiatowe i że każdy z nich ma prawo i obowiązek każda wiadomość niekorzystną podać do wiadomo-sci władzy i dać inicjatywę do dochodzenia i usunięcia złego. To wszystko szanownego posła nie zadowalnia i wskutek tego pod-daje Radzie szkolnej krajowej a zdaje mi się mnie osobiście, dwa nowe pomysły. Jeden abym Panów „wszystkich od A do Z brał na konfesję”. Pomysł to niekoniecznie wła-sciwy albo potrzebny, bo jeśli nie każdy z Panów to bardzo znaczna liczba posłów zro-biła mi tę wielką i rzeczywistą przyjemność, że o sprawach szkolnych swego powiatu ze mną mówiła. Ja też każdą sesję sejmową cenię bardzo nie tylko dla dyskusji ogólnej o szkołach, ale i dla tego szeregu najrozma-itszych wiadomości, uwag i sposobzeń, które w rozmowie z posłami zawsze zbieram i z których nierzaz bardzo ważne dla siebie czerpię wskazówki. Sądzę że to przecież dzieje się bez konfesacji.

Drugi pomysł to ustanowienie nadzwyczajnych komisarzy. Nie wiem czy ten po-mysł byłby z ustawami zgodny, a w szcze-gółności czy dla Rad szkolnych okręgowych byłby rzeczą przyjemną, dla tych Rad, które, czynnie i gorliwie zajmują się nadzorem i rozwojem szkół a mają prawo wysyłać dele-gatów swoich. Jednak ja osobiście tak da-lece temu projektowi przeciwnym być nie mogę, bo z góry wiem jaki byłby rezultat, z którym by ci nadzwyczajni komisarze do Rady szkolnej krajowej przyszli, a rezultatu tego ze stanowiska mego, odpychać nie miał-bym prawa.

Wiem, że na egzamina doroczne i t. p. okazyje delegują często Rady szkolne okrę-gowe obywateli a ci potem składają swe sprawozdania. Z porównania sprawozdań tych delegatów ze sprawozdaniami inspektorów widzę zaś, że sprawozdania inspektorów są zwykle pesymistyczne, zawierają obok zasłu-żonych pochwał zawsze jakąś krytykę, często surowe potępienie. Każda wizytacja inspek-tora kończy się dla jednego uznaniem i po-chwałą, dla drugich upomnieniami i szere-giem śledztw dyscyplinarnych. Natomiast owe sprawozdania delegatów, jest to rzecz

najwięcej szowinistyczna, najwięcej entuzya-styczna, która kiedykolwiek w aktach urzę-dowych istniała i jestem najmocniej przekonany, że gdybyście Panowie takich komisa-rzy wysłali, to oni wystawiliby szkołom nie-tylko doskonałe świadectwa, weszliby oni nadto w styczność z nauczycielami, którzyby przed nimi zaczęli spowiadać się ze swoich różnych dolegliwości i przykrej sytuacji ma-teryalnej i jestem przekonany, że każde spra-wozdanie kończyłoby wnioskiem: Rado szkol-na stawaj przed Sejmem i domagaj się pod-wyższenia pensji dla nauczycieli. (*Wesołość*). Takim byłby rezultat któryby instytucja komisarzy z sobą przyniosła, czemu ja oso-biście, gdyby do tego przyjsz miało, sprzeci-wiać się nie miałbym potrzeby. (*Brawa i rzęsiście oklaski*).

Sprawy sejmowe.

(*Kwestya utworzenia nowych sądów obwo-dowych w Bochni i Tarnobrzegu*).

(S) Komisya prawnicza na podstawie referatu p. Zolla, załatwiła sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowych sądów kolegialnych z siedzibą w Bochni i Tarnobrzegu, jednakowoż nie posłała komisya w zupełności za zdaniem Wydziału krajowego.

Wydział krajowy domagał się od Sejmu, ażeby objawił Rządowi opinię, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości zachodzi konieczna potrzeba utworzenia trybunałów pierwszej instancji w Bochni i Tarnobrzegu.

Komisya prawnicza oświadcza się rów-nież bezwarunkowo za utworzeniem takiego trybunału w Bochni; dalej oświadcza się ko-misya za utworzeniem drugiego trybunału w północno-wschodniej części kraju między Wi-słą a Sanem, — tylko co do wyboru miejsca dla tego trybunału komisya nie posłała za zdaniem Wydziału krajowego.

Komisya podnosi w swem sprawozdaniu, że chociaż wszystkie interesowane organa u-znają potrzebę założenia nowego sądu obwo-dowego w północno-wschodniej części kraju, a tak wyższy sąd krajowy w Krakowie, jako też Wydział krajowy oświadcza się za Tar-nobrzegiem, jako jedynem miastem do umie-szczenia takiego sądu, to komisya nie może jeszcze sprawy tej poczytać za dość dojrzałą, aby już obecnie Izbie przedstawić mogła wnioski na wyrażenie opinii za Tarnobrze-giem, jako siedzibą nowego sądu obwodowego.

Niepodobna bowiem — zdaniem komi-syi — nie uwzględniać wcale opozycji prze-ciw temu wyborowi ze strony interesowanych Rad powiatowych w Mielcu, Nisku i Kolbu-szow, a to tem bardziej, skoro zapatrywa-nia tychże doznają poparcia również i ze strony tamtejszych starostw. Bardzo ważną pod tym względem jest — zdaniem komi-syi — szczególniejsze okoliczność, że w ra-zie ustanowienia sądu obwodowego w Tar-nobrzegu, powiat mielecki wolałby być przy-dzielony tak jak dotychczas do sądu tarnow-skiego, a powiat kolbuszowski do sądu rze-szowskiego. Pożądaną byłaby również — zda-niem komisyi — w tej sprawie opinia Na-miestnictwa, oraz opinia sądu obwodowego w Tarnowie na wypadek, gdyby ustanowiony został sąd obwodowy w Bochni, na okręgi sądów powiatowych: Bochnia, Wiśnicz, Brze-sko, Radłów, Wojnicz i Niepołomice, albo-

wiem sąd tarnowski w swej opinii, oświad-czając się za wyborem Mielca na siedzibę sądu obwodowego, wyraził się na podstawie całkiem innej kombinacji, według której ok-ręgi sądów powiatowych Radłów, Wojnicz i Niepołomice miałyby przydzielonymi być do sądu obwodowego tarnowskiego. Wydział kra-jowy ma zatem w tym kierunku uzupełnić swe badania.

(*Krajowe składy publiczne we Lwowie i w Krakowie*).

Komisya gospodarstwa krajowego zała-twiła na podstawie referatu p. Stan. Stadni-ckiego sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych składach publicznych w Krakowie i we Lwowie.

Głównym i bezsprzecznie najważniejszym momentem w tegorocznym sprawozdaniu jest stanowcze żądanie rozszerzenia składów tak-że na dział towarowy, a zatem w pierwszym rzędzie uzyskanie dla tego rozszerzenia kon-cesyi Rządu

Komisya zgodnie z Wydziałem krajo-wym uważa rozszerzenie koncesyi na dział towarowy za wskazane, tym bowiem sposo-bem choć w pewnej mierze nastąpi zrówno-ważenie dotychczasowego nienormalnego bu-dżetu składów krajowych.

Z powodu zmian, jakie zaszły w osta-tnim czasie w zarządzie składów krakow-skich, komisya przyjmuje do wiadomości wszystkie zarządzenia Wydziału krajowego połączone z przejęciem zarządu składów tych od dotychczasowego pełnomocnika i przy tej sposobności zaznacza, iż według jej zapatry-wania pełna odpowiedzialność za wybór od-powiednich osobistości do zarządu składami wyłącznie do Wydziału kraj. należy.

Komisya uważa jednak za wskazane zwrócić uwagę Wydziału krajowego na mo-żliwość połączenia dyrekcji obu składów, t.j. we Lwowie i Krakowie w jednym ręku z od-powiedniem zastępstwem w składzie, nie bę-dącym stałym miejscem zamieszkania dyre-ktora. Takie zarządzenie jest jedynie możli-we w tym wypadku, gdyby odpowiednio u-kwalifikowana, gwarantując sumiennego i ści-słego pełnienia swych obowiązków dająca o-sobistość przez Wydział krajowy znaleziona być mogła. W takim razie kosztta zarządu składów o kilka tysięcy zł. zmniejszyły by się mogły.

Z nad Sekwany.

Paryż, dnia 5 lutego.

(Panama rediviva. — Une journée parlemen-taire. — Błogosławiona Joanna d'Arc. — Z ar-tystycznego życia Paryża).

Panama rediviva! Oto znamie chwili obecnej. Na wielu od razu punktach, z roz-maitych naraz stron odżyło widmo tej spra-wy, która tak fatalnemi głoskami wypisała się na kartach trzeciej Rzeczypospolitej fran-cuskiej. Przypomniał ją naprzód artykuł p. Calmetta, sekretarza redakcyi *Figara*, pe-łen tajemniczych a tem bardziej ponurych groźb i przepowiedni osławionego Korneliu-sza Herza; przypomniał ją ten dreszcz trwo-gi i wstrętu, jaki przebiegł całą Francję pod wpływem tych słów, ten niepokój, który mimowoli bezstronnemu obserwatorowi nasu-wa podejrzenie, iż kryje się za nim prawdzi-wa wina. Przypomniała ją dalej wiadomość że domy: Bartissol i — Eiffel (ten Eiffel, w którego kieszeniach zniknęło 17 mil. fr. pierwszego Towarzystwa panamskiego) zbie-rają kapitał sześćdziesięciu milionów franków na wstępne roboty około wznowienia budowy kanału panamskiego, poczem nastąpi zawią-zanie się nowego Towarzystwa i nowa zape-wne Panama; dwadzieścia milionów franków złożono już nawet na ten cel. Przypomniał ją wreszcie pojawienie się nowej sztuki Barrésa p. t. *Une journée parlementaire*, której przed-stawienia zabronił rząd, ze względu na to, iż ma za przedmiot — sprawę panamską lub przynajmniej: panamską — moralność poli-tyczną.

Figaro urządza w swoich salonach re-dakcyjnych dla koła bliższych znajomych i przyjaciół dziennika, przedstawienie „prywa-tne” zakazanej sztuki, a nam niech będzie wolno zaznaczyć się z jej treścią. *Akt I.* dzieje się w gabinecie bohatera sztuki, de-putowanego, b. ministra, który stara się po-nownie o uzyskanie teki ministerjalnej. Jest on żonaty z rozwódką, ongi żoną serdecznego swojego przyjaciela, kobietą wybitnie piękno-sci i niepospolitego umysłu. Bohater przy-przegładaniu papierów spostrzega brak bardzo ważnego dokumentu pisemnego, miano-wicie listu, który jest dowodem udziału w mętnej jakiejś operacji finansowej. Czas są ciężkie, bo dzienniki opozycyjne rzucają się łap-czywie na każdą sposobność do skandalu, a na-dmiar, pierwszy mąż obecnej małżonki depu-towanego, czeka tylko na okazję aby się nasycić zemstą. Przynoszą dzienniki. Jeden z nich zapowiada, iż ogłosi jutro dokumenta, które srogo obciążą jednego z wybitniejszych depu-

towanych. Nie ulega wątpliwości, iż o boha-terze sztuki mowa! Spieszmy do redakcyi, ża-da wyjaśnień, grozi, prosi, błaga, godzi się wreszcie na wszelkie warunki, przedstawione przez redakcyę. Pismo go oszczędzi, jeżeli deputowany dostarczy materiału do oskarże-nia dwóch b. swoich kolegów. Haniebny pakt zawarto. Deputowany sądzi, że jest oca-lonym. Może teraz śmiało oczekiwać inter-pelacji w izbie. *Akt II-gi.* Przedsiónek w pałacu Bourbonów przepelniony deputowanymi i dziennikarzami. Wszyscy oczekują sen-sacyjnego posiedzenia, wszyscy mówią tylko o nadzwyczajnych odkryciach organu opozy-cyjnego, wszyscy zapytują czy zagrożony de-putowany ośmieli się ukazać w sali posie-dzeń. Posiedzenie rozpoczyna się właśnie od sensacyjnej interpelacji. Deputowany wkra-cza na trybunę, broni się z pewnością sie-bie człowieka uczciwego, dotkniętego oszczer-stwem, zbiera oklaski i uściśnienia dłoni od kolegów z ławy sejmowej. W chwili tryumfu odbiera wiadomość, iż dziennik, z którym traktował wczoraj, jest w posiadaniu kopii fotograficznej, sam zaś kompromitujący do-kument znajduje się wciąż w rękach wroga na śmierć i życie, pierwszego męża żony de-putowanego. Napróżno więc zawarł z dzien-nikiem hańbiącą ugodę! W chwili, gdy ca-ła Izba winszuje mu zwycięstwa, bohater sztuki czuje, że jest zgubionym!... *Akt III-ci.* Ten sam, co w pierwszym akcie gabinet de-putowanego. Po długich zabiegach udaje mu się skłonić dziennik do zaniechania wszel-kich kroków zaczepnych. Kto jednak będzie w stanie wydobyć z rąk wroga ów nieszcze-śny dokument? Może tego dokonać tylko je-den człowiek, a jest nim bardzo wpływowy członek rządu. Deputowany wyznaje wszyst-ko mężowi stanu, który przez wzgląd na po-wagę państwa bierze na siebie zatuszowanie sprawy, zniszczenie dokumentu i uniknięcie tym sposobem skandalu, z warunkiem, iż de-putowany ze swojej strony starać się będzie, aby żaden szczegół z dawniejszych jego rządów nie przedostał się do wiadomości pu-blicznej, aby nikt z byłych jego towarzyszy nie stanął pod pretekstem. Tu przypomina sobie bohater sztuki, iż sam przyczynił się do szerszenia wiadomości kompromitujących przez udzielenie dziennikowi szczegółów nad-użyć swoich towarzyszy. Nie ma więc punk-tu wyjścia! Chce się ratować ucieczką, znaj-duje jednak przeszkody ze strony żony, która w winę jego nie wierzy. Uwięzienie się zbli-ża, bohater sztuki kończy samobójstwem.

Kongregacya św. obrządków w Waty-kanie jednogłośnie oświadczyła się za beaty-fikacyą dziewicy Orleańskiej, a Ojciec św. natychmiast uchwalił ją zatwierdzić. Odtąd więc Joanna d'Arc, jako błogosławiona od-bierać ma cześć religijną. Sprawdziły się zatem prorocze słowa Szekspira: „No longer on St. Denis will we cry, but Joan — la Pucelle shall be Frances saint”. (Nie będzie-my już więcej modlić się do św. Dyonizego, Joanna — Dziewica, będzie świętą Francji). *Univers* pisze: „Joanna d'Arc uznana za błogosławioną. Odtąd możemy się modlić do lotaryńskiej dziewicy, która wspierać bę-dzie Francję swoją modlitwą, jak niegdyś mieczem”. A nawet *Times*, organ angielski tak konserwatywny, przyznał, że Anglicy od dłuższego już czasu ze wstydem spoglą-dają na tę zbrodnię, jaką popełnili na Dzię-wicy Orleańskiej! Wiadomość o beatyfikacji Joanny wywołała w całej Francji silne i podniosłe wrażenie. Zadawała dzisiaj Fran-cuzów i podnieca wszystkie ich szlachetne uczucia, myśl, że bohaterka ich narodowa będzie także orędowniczką Francji i patronką jej u stóp Przedwiecznego!

Paryskie życie artystyczne poczyniła się budzić z letargu zimowego. Jakkolwiek do otwarcia obu wielkich Salonów dosyć jeszcze daleko (*Salon Champs de Mars* zostanie otwarty w d. 25 kwietnia, a starsza jego siostrzyca *Salon Champs Elysées* później jeszcze), to jednak już obecnie rozpoczyna się sezon „małych salonów” i prywatnych wystaw prac poszczególnych artystów-mala-rzy. W niedługim czasie na Rue Volney ot-wartą zostanie wystawa *des Cercles*; wkrótce po niej otworzą także wystawę „Mirlitons” (*Cercle des Epatants*); Georges Petit, oprócz wystawy klubu fotografów dał także doroczną wystawę prac artystek paryskich; u Durand-Ruel'a budzi zainteresowanie wystawa prac impresjonisty Guillaumin'a. Nowo-symboli-sci-pointillisci, nowo-impresyoniści i t. d., którym nie dano już tym razem pawilonu miasta Paryża na *Champs Elysées* dla ich „*Salon'u libre*” otworzyli na Rue Lafitte, tej ulicy Paryża, przy której kupi się najbardziej ożywiony handel artystyczny, stałą wystawę; wabią do niej widzów obecnie prace hiszpa-na Maufra. Georges Petit ogłasza także wy-stawę prac Munkaczego, a jego wielki obraz „Arpad”, przeznaczony dla gmachu Sejmu węgierskiego, ten obraz, który w zeszłoro-cznym Salonie tak surowo a tak słusznie za-razem był krytykowany, został wystawiony ponownie u Petit'a. Artysta przemalaował całe olbrzymie płótno na nowo.

mu wrodzona żywość i swoboda umysłu — którą po ojcu odziedziczył. Odziedziczył po nim i słabość charakteru; — pracy nauczyły go tylko okoliczności, inaczej w warunkach bardziej sprzyjających byłby i pracę po dy-letancku traktował.

Dla pani Kilińskiej horyzont rozjaśnił się teraz, mąż jej poczuwał się do obowiązku wtajemniczenia jej w tak ważne sprawy, które życiu ich inny kierunek nadać miały.

Szczęśliwą była, widząc go swobodniej-szym, rozmawiał, po dawnemu z dziećmi się bawił, śmiał się tak jak niegdyś.

Lepiej mu było na świecie. Próżnym był, więc uczucie równości uznanej przez pryncypała, było dla niego ciąglem zadowo-leniem miłości własnej.

Potem — suma którą niespodzianie odziedziczył wydawała mu się dość znaczną by dogodzić niejednej fantazyi. Myśl nie-zależności na własnym gospodarstwie cie-szyła go.

Mniej goryczy odczuwał teraz gdy się zastanawiał nad położeniem swoim w świe-cie. Do pewnego stopnia uczyniono mu za-deś, — pojmował że do niczego nie miał prawa, więc to co dla niego zrobił Złoczow-ski wydało mu się nie tylko dostatecznem, ale świadectwem o szlachetności pryncypała.

Od pewnego czasu jest prawie codzien-nym gościem we dworze, najczęściej bez żo-ny, bo pani Killńska całą dzieciom oddana wymawia się od wizyt.

Ciepłe, letnie wieczory spędzają pań-stwo Złoczowscy na werandzie. Halka pro-

wadzi długie rozmowy z Kilińskim, stanowi to dla niej wielką rozrywkę.

Dziecko jej spi, więc ma umysł spo-kojny, coraz spokojniejszy, z wyjątkiem krót-kich okropnych wstrząśnień.

Chce użyć szczęścia, — nareszcie uży-wa go całą piersią. Nie, — nie! Tak długo pragnęła tej rozkosznej atmosfery jaką teraz jest otoczona. Nie! Musi przecież zakosztować szczęścia czas jakiś.

Jeszcze nie powie. Czy doprawdy ko-nieczne powiedzieć musi? Czy księża ze słubów rozwiązać nie mogą?

Nie śmie zastanawiać się nad tem.

Czasem myśli — Bóg nie może żądać odemnie tej ofiary.

Ale pewną tego nie jest. — Pewną jest tylko, że winy tak jak długi spłacać trzeba, — że dzieci nierzaz cierpią za rodziców; — że pokutują za tych, którzy im życie dali. — Najlepszy dowód to Kiliński. Gdy czoło jego zachmurzy się, gdy oczy jego smutek wyra-zają, Halce przychodzi na myśl jego niejasne położenie, lituje się nad nim głęboko, — i o dziecku swoim myśli.

— W tem, czy ów sposób odpokutować trzeba. — to się stało pierwszym artykułem jej wiary.

Więc nie śmie słubów zrywać, — obie-tnicę Bogu uczynioną spełni, — ale chce wprzód zakosztować szczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemiecko-rosyjskie porozumienie.

Najważniejszym wypadkiem na polu ogólnej europejskiej polityki jest niewątpliwie ogłoszenie nowej taryfy cłowej, która ma regulować stosunki handlowe pomiędzy Rosją a Niemcami. Uzyskanie tej taryfy jest zwycięstwem hr. Caprivi'ego i wielkim powodzeniem niemieckiego przemysłu. Wojna cłowa pomiędzy Niemcami a Rosją trwa właściwie już od trzech lat, gdyż w r. 1891 nastąpiło pierwsze znaczne podwyższenie celi rosyjskich. Zaraz w roku następnym podniosła ponownie Rosya cła, a nareszcie przed kilku miesiącami nastąpiło zupełne zerwanie stosunków handlowych. Otóż hr. Caprivi'emu udało się nie tylko usunąć taryfę z r. 1891, ale uzyskać nawet znaczne stosunkowo obniżenie celi w porównaniu z taryfą 1890 r. Cała prasa niemiecka, z wyjątkiem oczywiście organów agrarnych, stwierdza jednomyślnie, że przemysł niemiecki otrzymuje nowe potężne pole zbytu. Oprócz obniżenia celi ważnem jest również postanowienie, że nowa taryfa będzie zarówno stosowaną na lądowej, jak na morskiej granicy; dotychczas bowiem pomiędzy cłami lądowymi a wodnymi istniała znaczna różnica. Niemcy dają Rosji w zamian obniżenie celi zbożowych i to jest właśnie, co wywołuje skrupuły w rolniczych kołach niemieckich, obawiających się znacznego przyprywu zboża rosyjskiego i ztąd obniżenia cen zbożowych na targach niemieckich.

Sprawa zawarcia traktatu handlowego z Rosją znalazła gorącego orędownika w cesarzu Wilhelmie. Na obiedzie u hr. Caprivi'ego, cesarz w rozmowie z prezydentem parlamentu Lewetowem, który występował w obronie interesów agrarnych, podniósł z naciskiem, iż przyjęcie traktatu handlowego z Rosją ze względu na obecne położenie rzeczy jest koniecznością polityczną i ekonomiczną i miał dalej powiedzieć:

„Nie myślę wywierać wpływu, a tem mniej nacisku na przekonania deputowanych, ale zważ pan, iż cesarzowi Rosji musiałoby się wydawać dziwnem i prawie niezrozumiałem, że stronnictwo konserwatywne, do którego należą mężowie zajmujący wybitne w służbie rządowej stanowisko i mający wstęp do dworu, miałyby głosować przeciw zawarciu przez mój rząd traktatowi.”

Dłuższą rozmowę na temat traktatu związał cesarz z posłem Komierowskim, który w Kole polskiem oświadczył się przeciw traktatowi. Gdy p. Komierowski na uszalenie swojego stanowiska wskazał na to, iż właścicielom w prowincjach nadgranicznych grożą dotkliwe szkody skutkiem konkurencji zboża rosyjskiego, monarcha przytoczył szereg dat, które jak donoszą dzienniki, powinny były przekonać posła polskiego, iż zapatrywanie jego jest mylnem.

Według pism berlińskich Rosya przy układach traktatowych bynajmniej nie zażądała zniesienia zakazu lombardowania rosyjskich walorów przez bank państwowy, ani też nie było mowy o dopuszczeniu pożyczki rosyjskiej na targ berliński.

Z wielu miast niemieckich nadchodzą listy dziękczynne do rządu za zawarcie traktatu, a w radzie miejskiej berlińskiej podniesiono projekt uczczenia rosyjskich delegatów bankietem.

Natomiast w kołach agrarnych wzmagają się rozgoryczenie, i to w całym państwie. Hr. Herbert Bismarck przemawiał wczoraj w *Wirtschaftliche Vereinigung* przeciw traktatowi.

Dla ratyfikacji traktatu ustanowiono dzień 4 marca, do tego czasu parlament musi ukończyć trzecie czytanie przedłożenia.

Porozumienie rosyjsko-niemieckie zajmuje żywo prasę francuską. *Temps*, podnosząc polityczną doniosłość niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego, tak pisze: Hrabia Caprivi powrócił tem samem po części do systemu bismarckowskiego. Jest rzeczą bezcelową oddawać się złudzeniom. Zarówno pobudki, jakie kierowały twórcami traktatu, jak i przyjęcie tegoż do skutku, świadczą o znacznym polepszeniu się naprężonych stosunków między Rosją a Niemcami.

Liberté i Jour wyrażają tę samą opinię, i uderzają gwałtownie na politykę protekcyjną Méline'a, która naraża na niebezpieczeństwo sojusz francusko-rosyjski.

Z pism rosyjskich znany jest nam w tej chwili tylko głos *N. Wremienia*. Dziennik ten pisze, że cesarz Wilhelm, broniąc energicznie traktatu handlowego oddaje pokojowi Europy nieoszacowane usługi.

KRONIKA

Lwów, 9 lutego.

— **Wiadomości dycecejalne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Jurydykę otrzymał: O. Fabiański Władysław, gwardyan konwentu OO. Franciszkanów w Haliczu i O. Sowiak Dionizy konwentu lwowskiego. Odnaczone R. & M. ks. Ziemiański Błażej proboszcz w Kamionce Strumiłowej. Zarząd Towarzystwa dla rozkrzewienia wiary pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego objął po ś. p. ks. Antonim Stańkowskim ks. Bolesław Twardowski, katecheta w lwowskim seminarjum naucz. męskim.

Dycezja tarnowska. Konkurs na posadę katechety przy 5-klasowej szkole na Strusinie w Tarnowie z płacą 770 zł. rozpisany został do 15 lutego b. r. Przeniesieni: ks. Wojciech Guzik z Łączek do Zasowa, ks. Mat. Sieniewicz z Zasowa do Borowy, ks. Jan Mirecki z Borowy do Łączek.

Dycezja krakowska. Odnaczone *Expos. can.* ks. Andrzej Konieczny, prob. w Graboszycach. Instytuowany na prob. w Szczyrku ks. Andrzej Kufta, dot. wik. w Miłowie. Mianowany katechetą szkół ludowych w Krakowie ks. Jan Filar, dot. wik. w Sułkowicach. Przeniesieni: ks. wikary Andrzej Woźny, z Zebrzydowic do Bóbrku; Jan Kapel z Bóbrku do Choczni; Jan Minkowski z Choczni do Miłówki; Andrzej Bielski z Raby wyzn. do Czańca; Antoni Sypowski, z Szczyrka do Raby wyzn.; Józef Floreczak, z Czańca do Sułkowic; Wojciech Kowalcówka pozostaje jako wik. w Zebrzydowicach.

— **Odczyt prof. dr. Dembińskiego** p. t. „Wielka rewolucja a upadek Polski” odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. o godzinie 5 po południu na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Spodziewać się należy, że zarówno nazwisko prelegenta, jak interesujący temat a wreszcie cel dobroczynny, na który dochód z odczytu przeznaczono, ściągnie w niedzielę licznych słuchaczy do sali ratuszowej.

— **Raut akademicki.** Proszeni przez komitet, ażeby przypomnieć szerszej publiczności i polecić jej względem „Raut akademicki”, czynimy zadość temu życzeniu. Sądzymy jednak, że wszelka reklama jest tu zbędną. Zachętą najlepszą jest tu samo wspomnienie rautu zeszłorocznego, który dzięki dostojnej Protektorce i staraniom patrones, był najświetniejszą zabawą w poście, górującą nad innymi elegancją, doborem towarzystwa i nadzwyczaj urozmaiconym programem. Kto na nim był, wyniósł niechybnie najmiśsze wrażenie i nie żałował chwil tam spędzonych.

Te same panie co i w zeszłym roku, ze szlachetną gorliwością zajęły się i teraz urządzeniem zabawy. Radzimy wszakże spieszyć się z zakupem biletów, gdyż komitet zmuszony jest z powodu przybycia Najdostojniejszych Protektorów rautu Ioh ces. Wysokości Arcyksięstwa Salvatorów ograniczyć liczbę biletów, w celu zapobieżenia przepełnieniu sali. Również uprasza komitet o przybycie na raut o godz. pół do 10 najpóźniej, gdyż po przybyciu Najd. Arcyksięstwa nikt już nie będzie mógł być wpuszczony. Program w całości podadzą jutrzejsze dzienniki.

— **Ognisko.** Na ostatniem walnem zgromadzeniu polskiego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko”, wybrano prezesem p. Ludwika Bieniaszewskiego, w miejsce dr. Józefa Skąpskiego.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 lutego do 12 w południe dnia 9 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 9-5 m sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej), opad, deszcz i śnieg, wysokość opadu 6.0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +3,7°C., najwyższa +7,6°C. wczoraj po południu, najniższa +0,8°C. w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz, w nocy śnieg nieznaczny, dziś rano wypogodziło się.

Zniżała barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwykła 780 do 775 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 10 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 5 m sek.; średnia temperatura doby obniży się do -2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

† **Róża z Rossich Jurjewiczowa**, małżonka p. Mieczysława Jurjewicza, właściciela rozległych dóbr Berszady, zmarła tamże 27 stycznia b. r. Miłosierna i ofiarna dla biednych, do ostatnich chwil życia pamiętała o nich. Obdarzona niezwykłą inteligencją, przymiotami towarzyskimi i urodą, znaną była w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Pogrzeb odbył się w Berszadzie przy udziale kilkutyśięcnej ludności.

ści. Według tradycyi miejscowej karawan zaprzężony był w czarne woły.

— **Dla Julii Lachockiej**, wdowy po awizyerze kolejowym, złożony w naszej Administracji: S. M. ze Szczercza 2 zł.

— **Stan wody na Wiśle** pod Krakowem podniósł się cokolwiek i wynosił wczoraj w południe 0-50 poniżej 0. Woda przybywa nader powoli. Lody z pod Krakowa odpłynęły, dotąd wszakże nie spłynęły jeszcze lody górskie, utrzymujące się w górze rzeki z powodu nocnych przymrozków. — Wobec takiego stanu rzeczy i częstego odpływania lodów nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo podwozi.

— **Pożyczka miasta Czerniowiec.** Tamtejsza *Gaz. Polska* donosi, iż prezydent miasta p. Kochanowski wraz z delegatami Rady miejskiej, pp. Wazlem i L. Rosenzweigiem, podpisali w Wiedniu z Dolnoaustriackim Towarzystwem eskontowem układ w sprawie zaciągnięcia przez gminę czerniowiecką pożyczki w wysokości miliona 500 tysięcy zł. — W poniedziałek w nocy p. Kochanowski zapytał telefonicznie, czyli gmina żąda wypłaty od razu 1,500.000 zł., czy też zgodzi się podjąć obecnie 1 milion, a 500.000 zł. później. Z tego powodu we wtorek Rada miejska odbyła posiedzenie i uchwaliła, aby całą sumę 1,500.000 podjąć od razu.

— **Jubileusz.** W tych dniach delegaci warszawskiego Towarzystwa lekarskiego: prezes dr. Baranowski, wiceprezes dr. Sokołowski i sekretarz dziekan dr. Brodowski, wręczyli dyplom członka honorowego tej instytucji dr. Leonowi Konitzowi, przyznany mu z powodu półwiekowej działalności na polu lekarskim. Jubilat urodził się w Warszawie w roku 1822, studia medyczne odbywał w Berlinie od r. 1836 do 1843 i tamże w tym ostatnim roku otrzymał dyplom doktora medycyny. Następnie powrócił do Warszawy i tu rozpoczął praktykę, którą przerywały tylko wyjazdy dla studyów w klinikach w Wiedniu, Getyndze i Paryżu. Dr. Konitz ogłosił szereg artykułów z dziedziny ginekologii.

Notatki literacko-artystyczne.

Billroth. Na wiedeńskiej Wszechnicy we wszystkich salach medycznego wydziału profesorowie uczeli wczoraj pamięć Billrotha mowami pośmiertnymi i następnie zawieszeniem wykładu.

Wdowa po Billrocie otrzymała kondolencyjne pisma od Najj. Pana i od cesarza niemieckiego, Najd. Arcyksiężny Stefani, księcia bułgarskiego, Ministra Madeyskiego, z klinik całego świata, między innemi z Krakowa i t. d., i t. d. Ciągłe nadchodzą kondolencje ze wszystkich punktów kuli ziemskiej.

Repertuar teatralny. Dziś, w piątek, po raz trzeci „Letnicy”, komedia w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. Rozpocznie występ panny Zofii Ostrowskiej i p. Michała Kuleszy, artystów baletu warszawskiego. Program: I. *Pas de deux*, *Grand pas*, z Twardowskiego. II. Mazur Chopina.

Jutro, w sobotę, „Carmen”, opera w 4 aktach Jerzego Bizet'a, z panną Colonnese w partyi tytułowej.

W niedzielę po południu „Twardowski na Krzemionkach”, krotowidła ze śpiewami i tańcami w 11 obrazach J. N. Kamińskiego. Wieczorem po raz 18 „Flirt”, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Panna z posagiem”, komedia w 1 akcie Józefa Blińskiego; po raz pierwszy „Sfinks”, fantazja dramatyczna w 1 akcie Kazimierza Tetmajera. „Dobra noc sąsiedzie”, krotowidła ze śpiewkami w 1 akcie z francuskiego A. Brunville i Beauplan, tłumaczył J. S. Jasiński, muzyka J. Borzysławskiego. Quodlibet i galop układu St. Dunieckiego.

Pieśń legionów, ta pieśń pełna pokrzepienia i zachęty, w słowach swych i muzyce pełna „chrzęstu zbroi i rozmachu oręża”, ta pieśń „prosta a porywająca, pełna życia i siły”, wysła obecnie już w całości w ozdobnem wydaniu ilustrowanem, nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie. Tekst objaśniający napisał, jak wiadomo, prof. dr. Ludwik Finkel; niepospolite zalety tego zajmującego studium o autorze i o czasie powstania mazurka Dąbrowskiego, mieliśmy już poprzednio sposobność podnieść i ocenić. Do tekstu dodane są ilustracje Juliusza Kossaka. W siedmiu tych ilustracjach, z których każda jest pełnym życiem, plastycznym komentarzem słów pieśni, występują wszystkie przymioty ołówka znakomitego artysty-malarza z całą precyzją, a dzięki tym przymiotom występuje także cała piękność, cały zapał, cała potęga, cały wdzięk pieśni. — Stroje żołnierzy polskich, oddane z wiernością dziejową; przepyszne kształty i ruchy rumaków, żywcem z natury na papier przeniesione; owiane urokiem patryotycznego zapału i szlachetnego uniesienia postacie legionistów; drogie polskiemu sercu postacie bohaterów z czasów legionów, — to wszystko pod-

nosi znaczenie pieśni, uwytłumia je, tłumaczy, uświetnia.

Myśl widza - czytelnika, przebiegłszy ten świat, który rozciągał przed nim historię, autor studium o pieśni legionów, podąża następnie tym śladem, jakim ją wiedzie artysta-malarz. Razem z nim towarzyszy legionom, gdy „z ziemi włoskiej dąga do polskiej”; razem z nim wita z uniesieniem Dąbrowskiego lub Bonapartego, bierze udział w zapasach i podziwia „raclawicką walkę”. — Wydawcy należy się szczerza wdzięczność za tak miłą pamiątkę dla polskiej publiczności i niezawodnie też w każdym polskim znajdzie się ona domu.

Wydanie przedstawia się także i pod względem zewnętrznego wykonania bardzo dobrze. Papier dobry i ładny, druk (z drukarni Zakładu im. Ossolińskich) wielki i bardzo piękny, fotografury, sporządzone w zakładzie wiedeńskim, Paulussena, są doskonałe. Teką wykonana według rysunku J. Kossaka w kraju, mianowicie w zakładzie introligatorskim J. Gadowskiego w Krakowie, również bardzo dobrze się przedstawia. Całość wywiera wrażenie nader dodatnie.

Termin prelekcji p. Zenona Przemyskiego (Miriamy) o odrodzeniu poetyckim w Europie już się zbliża. Rozsprzedaż biletów, jak nas zapewniają, idzie nader rażno, tak, iż tym, którzy pragną usłyszeć prelegenta, zalecić należy pospiesz, jeśli nie chcą stracić sposobności zapoznania się z jednym z najciekawszych ruchów literackich z końca wieku.

Bilety nabywać można w księgarniach pp. H. Altenberga i Gubrynowicza i Schmidta.

Leon Wallner, pisarz francusko-belgijski, znający wybornie język polski i naszą literaturę, w styczniowym zeszycie brukselskiego przeglądu *La jeune Belgique*, pomieścił bardzo ładne tłumaczenia kilku poezji Miriamy (Zenona Przemyskiego), zamkniętych w tomie zatytułowanem „Z czary młodości”. Przekłady te poprzedził krytyk nader pochlebną oceną talentu Miriamy i krótkim życiorysem naszego młodego poety, który w tych dniach da się poznać publiczności lwowskiej na trzech odczytach publicznych o „Poezji belgijskiej”.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 lutego).

Pierwszym punktem obrad wczorajszego posiedzenia był wniosek komisji budżetowej w sprawie projektowanego przez Wydział krajowy podwyższenia krajowych opłat konsumcyjnych od napojów gorących, a to na 3 zł. od hektolitra spirytusu, 4 zł. od hektol. wódki słodzonej. Referent dr. Maryański wykazywał, że podwyższenie to oddziaływałoby fatalnie na stosunki miejskie, obciążając zbyt ciężko ludność uboższą, a w konsekwencji wpłynęłoby ujemnie na budżet miejski. Już bowiem sama reprezentacja miasta pragnęła drogą podwyższenia opłat konsumcyjnych miejskich przyjąć do równowagi w budżecie miejskim, a projekt Wydziału krajowego tę drogę komisji zamyka. Wobec tego czyni referent następujący wniosek:

„Poleca się magistratowi, by w imieniu gminy m. Lwowa wniósł niezwłocznie do Sejmu petycję z prośbą o uchylenie przedłożonego przez Wydział krajowy projektu ustawy, zmierzającej w części do podwyższenia istniejących od r. 1891 krajowych opłat konsumcyjnych od napojów, a nadto zaprowadzającej nową opłatę kons. od spirytusu i wódki i to nadmiernie wysoką, gdy przeciwnie nie usuwa ten projekt głównej wadliwości ustawy z r. 1891, mianowicie przy opodatkowaniu konsumcyi wina, na co zwracano uwagę tak w dawniejszych petycjach, jak i w najnowszym sprawozdaniu magistratu z r. 1893. Należy przeto upraszać ponownie, ażeby na konsumcyę wina nałożoną została, zamiast dodatku do podatku konsumcyjnego państwowego, samoistna kraj. opłata kons., podobnie jak od piwa i rozolisów, a to ogólnie w całym kraju w równej i stosunkowej wysokości. Jeżeliby od spirytusu i wódki konieczne zaprowadzona być miała kraj. opłata kons., to powinna być ona jak najniższą, a nie tak wygórowaną, jak zaprojektował Wydział kraj. (3 zł. od hektolitra) zaś opłata od rozolisów powinna być słusznie i sprawiedliwie niższą, a nie wyższą od opłaty za spirytus (4 zł. od hektolitra).”

Po przemówieniu dr. Byka, który poparł wniosek powyższy, wykazując, że stolica już obecnie wiele na rzecz kraju opłaca, bo około 1,400.000 zł., podczas gdy Sejm „nie uwzględnia takich nawet życzeń, jak powiększenie liczby posłów z miasta Lwowa, i zniżenia ciężarów kwaterek”, — uchwaliła Rada wniosek komisji jednomyślnie.

Do rady nadzorczej miejskiego muzeum przemysłowego wybrano pp.: Ciucheński, Getritza, Gołąba, Michalskiego, Grossa, Walichiewicza, Niemczynowskiego, Łozińskiego, hr. Borkowskiego i Zacharjewicza. Jeszcze

jednego członka, w miejsce dr. Szaraniewicza, który zrezygnował, ma postawić sekeya na przyszłym posiedzeniu.

Z kolei nastąpiła dalsza rozprawa nad budową teatru we Lwowie, która i tym razem nie posunęła rzeczy ani o krok naprzód.

Prezydent zawiadomił radę, że pełnomocnik hr. Fredry ofiarował realność i grunt przy ul. Fredry, objętości dwóch morgów pod budowę teatru za 300.000 zł. Prezydent odpowiedział, że hr. Fredro winien ofertę wnieść na piśmie. Przyjęto do wiadomości.

W dyskusji zabierali głos: pp. Bardasz i Piętaś za wnioskiem komisji t. j. za placem Gołuchowskiego pod budowę teatru; p. Rawski za odroczeniem i ponownem badaniem sprawy, gdyż nie wiadomo ile kosztować będą fundamenta pod gmach na placu Gołuchowskich, który jest prawdziwym bagniskiem. R. p. Janowski był za stano wczem oświadczeniem się rady za wyborem miejsca, uważając podobnie, jak radni pp. Michalski, dr. Roszkowski i dr. Piętaś, że rzecz po 12-letniej dyskusji jest już zupełnie przygotowana i dojrziała. W końcu zabrał głos dr. Małachowski, który sprzeciwił się wyborowi placu Gołuchowskich, gdyż tam po zburzeniu ruder żydowskich mogło by się miasto świetnie rozwinąć w kierunku ku linii kolejowej. Mowca oświadczył się za budową teatru na placu św. Ducha.

Na tem musiano rozprawy dalszą odroczyć, gdyż w sali zabrakło kompletu.

Następne posiedzenie rady we czwartek 15 b. m.

Sejm krajowy.

(17 posiedzenie, 5 sesji, VI peryodu)

Lwów, 9 lutego.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko otwiera o godzinie 11 minut 25 posiedzenie.

Obecnych 82 posłów.

Odczytano spis petycji:

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie miasta Zaleszczyki zezwolenia na pobór opłaty gminnej od trunków spirytusowych, miodu i piwa do końca roku 1899. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono ustawę, mocą której udziela się gminie m. Zaleszczyki prawa do poboru opłat gminnych od dnia wejścia w życie tej ustawy do r. 1899: od 1 litrostopnia alkoholu w wódce lub okowicie, po 4 ct.; od 1 litra słodzonych trunków spirytusowych, tudzież od miodu po 3 ct.; od 1 litra piwa po 1 ct.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji: gminy Bohorodczany stare o regulację Bystrzycy, gminy Świnarsko (powiat nowosądecki) o regulację Dunajca, gmin Forki, Poździacz, Nakło, Stubno i Stubienko (pow. przemyski) o regulację Sanu. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Zgodnie z wnioskiem komisji petycje te przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania, a następnie wyjednania nagłych robót ochronnych po myśli uchwały sejmowej z dnia 6-go października 1882 przy pomocy krajowej dotacji dyspozycyjnej na regulację rzek niespławnych, ewentualnie zaś przy pomocy krajowego funduszu zapomogowego dla powodzi.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowych Sądów kolejalnych w Bochni i Tarnobrzegu. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisja wnosi:

1. Sejm odwołując się do swej uchwały z 4 maja 1875 wyraża ponownie c. k. Rządowi swoje zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości, oraz w interesie kraju i ludności zachodzi konieczna potrzeba utworzenia trybunału I. instancji w Bochni, któryby obejmował okręgi sądów powiatowych w Bochni, Wiśnicu, Brzesku, Radłowie, Wojniczu i Niepołomicach.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby co do wyboru najwłaściwszej miejscowości na siedzibę nowego Sądu obwodowego dla północno-wschodniej części kraju pomógł Wisłą i Sanem uzupełnił badania swoje w kierunku, wskazanym w sprawozdaniu komisji prawniczej i odpowiedni wniosek na następnej sesji przedłożył.

Wnioski powyższe uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gmin Zalipia i Podlipia, o wyłączenie tych gmin z Sądu powiatowego w Żabnie i przyłączenie ich do Sądu powiatowego w Dąbrowie. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisja wnosi: Petycję Zwierzchności gminnych Zalipia i Podlipia o wyłączenie tych gmin z c. k. Sądu powiatowego w Żabnie i przyłączenie ich do c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie odstępuje się Wydziałowi krajowemu do ponownego dokładnego

zbadania przytoczonych w niej okoliczności i przedłożenia odpowiedniego wniosku na następnej sesji. Uchwalono.

Nastąpił z kolei ciąg dalszy rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej w przedmiocie akcyi pomocniczej z powodu klęsk nieurodzaju i powodzi w roku 1893. Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej: Punkta 1 i 2 wniosków komisji, które podaliśmy we wczorajszym numerze, uchwalono bez dyskusji.

Przy 3 punkcie zabrał głos p. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś:

Jak wys. Izbie wiadomo, rozporządzeniem ces. z 23 sierpnia z. r. przyznano dla Galicji z powodu klęski powodzowej ze skarbu Państwa 150.000 zł., które użyte zostały w celu zakupu zboża na zasiewy zimowe, jakoteż na roboty publiczne w celu dostarczenia ludności zarobku; a nadto przeznaczono dla Galicji z funduszu przyzwolonych ustawą państwową z 27 grudnia z. r. kwotę 200.000 zł. a. w., która jest do dyspozycji. Do tego doliczyć należy kwoty, które bądź już wydane zostały, bądź będą musiały być wydane na rekonstrukcję zniszczonych przez powódź dróg rządowych i budowli wodnych na rzekach będących pod wyłączną pieczę Rządu i na tych, do których regulacji fundusz budowli wodnych w pewnej części się przyczynia i kwoty te wynoszą: na rekonstrukcję dróg 165.698 zł., a na naprawę budowli wodnych 99.198 zł., które to kwoty doliczone do owych 150.000 zł. i 200.000 zł., dadzą ogólną kwotę 614.896 zł.

Mimo tak znacznych wydatków, Rząd nieomieszkaj — jak to oświadczył już Jego Ekscellencya pan Minister spraw wewnętrznych w komisji budżetowej Rady Państwa, o ile to będzie koniecznem dla złagodzenia najgorszych skutków klęsk elementarnych, postarać się we właściwej drodze o dalsze fundusze ze Skarbu Państwa, a miarą wysokości ewentualnego dalszego zasiłku będzie z jednej strony rzeczywista potrzeba nieunikniona a z drugiej strony treść uchwał przez Wys. Izbę w tej sprawie powziętych. Fundusze państwowe użyte będą w miarę potrzeby w celu zakupu zboża na zasiewy wiosenne, na dostarczenie żywności dla ubogiej ludności nie mogącej zarobić i na roboty publiczne dla dostarczenia ludności zarobku — a rozdział tych funduszy będzie uskutecznił w porozumieniu z władzami autonomicznymi.

P. Skałkowski zaznacza, że uczynił wniosek w sprawie ulg podatkowych — a dzięki p. Chrzanowskiemu wniosek ten znalazł uwzględnienie w referacie obecnym. Jednakże poprawka ks. Czartoryskiego więcej odpowiada intencji tych, którzy stawiali żądania ulg podatkowych. Dla tego też mowca i jego ściślejsi koledzy głosować będą za poprawką ks. Czartoryskiego.

P. Stanisław Dzieduszycki popiera poprawkę ks. Czartoryskiego.

Ks. Czartoryski konstatuje, że wszyscy poparli jego poprawkę.

Sprawozdawca p. Chrzanowski staje w obronie wniosku komisji, — oświadcza on, że we wniosku mówi komisja o potrzebach przyjsia z pomocą. Jeżeli się przyjmie poprawkę p. Czartoryskiego, utrudni to posłom polskim w Radzie państwa poparcie życzenia Sejmu.

W głosowaniu przyjęto punkt trzeci według wniosku p. Czartoryskiego, a mianowicie:

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjednał ze skarbu Państwa dalszy zasiłek bezzwrotny 300.000 zł. na czasowe wyżywienie ludności, na zakupno zboża do siewu i paszy dla bydła, oraz ile możliwości na roboty publiczne w okolicach dotkniętych powodzią lub nieurodzajem, tudzież aby rozdzielanie poszczególnych kwot na powiaty i ich użycie nastąpiło w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Punkt 4 uchwalono również według poprawki p. Czartoryskiego, ażeby zwrot pożyczek, udzielonych mających z funduszu krajowego, rozpoczął się nie od r. 1895, ale od r. 1896.

Punkt 5, dotyczący wezwania Rządu o uwolnienie dokumentów pożyczkowych od stempli i należności, uchwalono bez dyskusji.

Przy punkcie 6, dotyczącym wezwania Rządu, aby polecił władzom skarbowym w Galicji wstrzymanie do końca września b. r. przymusowego ściągania podatków od dotkniętych klęskami elementarnymi, zabrał głos p. Vivien.

Mowca ten przemawiał za ulgami podatkowymi, i wyraził nadzieję, iż naczelnik naszego krajowego Rządu, znany z gorącej pieczołowitości o dobro kraju wyda zarządzenie, aby podatki nie były ściągane w sposób szorstki i uciążliwy. Skarżył się mowca na egzekucję, że niezapłacone podatki są egzekwowane za ostro i że egzekutorowie nie uwzględniają przepisów o ulgach egzekucyjnych.

(JE. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Przytacza dalej mowca dowody, iż egzekutorowie często postępują wbrew brzmieniu ustawy i zabierają za zaległe podatki ostatnie mienie. Zdarzały się wypadki, że fantowano, a nawet wystawiano na licytację zafantowane przedmioty za podatki, które już były opłacone i na które kontrybuent posiadał kwity. Podnosił, iż ściąganie podatków i egzekucje odbywają się nadzwyczaj szybko, zwrotów zaś trudno się doczekać i nieraz lata mijają, nim urzędy podatkowe zwrócą nadpłacone kwoty.

Podatki powinny być ściągane w odpowiednim czasie, po żniwach, bo wówczas łatwiej byłoby obywatelowi i włościaninowi zapłacić podatek i zaległości byłyby daleko mniejsze.

Nieporządki w ściąganiu podatków dzieją się dla tego, że urzędnicy podatkowi są z nadto obciążeni pracą i podołać jej nie mogą. Dalej występuje przeciw szorstkości w postępowaniu ściągania podatków i zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, że ludność uciśniona tem chętniej słucha podszeptów złych. Zaznacza, że głos jego nie był głosem niechęci przeciw osobom, ale wyrazem opinii kraju. Fakta zebrane, będą przedstawione odnośnej władzy.

P. Abrahamowicz zgłasza poprawkę do punktu 6 wniosków komisji i domaga się zarządzenia dochodzenia co do podatkujących, dotkniętych nie tylko wypadkami elementarnymi, ale i nieurodzajem.

Kraj w $\frac{3}{4}$ częściach dotknięty został nieurodzajem, który nie mógł być wcześniej oceniony aż dopiero po dokonanych pomiarach. Rok 1893 może być zaliczony do najcięższych pod względem klęsk, tak ze względu na wylewy, jak i na nieurodzaj.

Mowca przyznaje, że wielu właścicieli ziemskich z powodu wyjątkowo korzystnych stosunków materialnych, może pokryć z własnych funduszy niedobory w administracji majątków. Nie można jednak zapominać o tem, że jest wielu właścicieli ziemskich takich, którzy nie są w stanie klęsk tych przeboleć. Wielu z nich ma zafantowane inwentarze za podatki zaległe.

Mowca podnosi, że nie jest popularną rzeczą wspominać w Sejmie o większej własności, — my zajmujemy się tylko mniejszą własnością. Nie ma reprezentacji, która by jak nasza z większą troskliwością zajmowała się ludem wiejskim. To też ze zdziwieniem usłyszał mowca głos posła włościańskiego na wczorajszym posiedzeniu, jakoby tylko posłowie włościanscy w interesie włościan w Sejmie występowali. Mowca konstatuje, że twierdzenie to jest niezgodne z prawdą (*bravo*).

Mowca domaga się następnie, aby przedewszystkiem zarządzone odpisanie danych zaległości podatkowych, które nie mogą być ściągane, a urzędy podatkowe tylko dla braku czasu odpisania tego nie uskuteczniły. (*Oklaski*).

Następnie zabrał głos radca dworu hr. Łoś: Ponieważ sprawa poruszona we wniosku, nad którym się toczy dyskusja jest w pewnym związku z interpelacją, wniesioną na pierwszym posiedzeniu tegorocznej sesji do komisarza rządowego przez posłów p. Abrahamowicza i tow., — wysoka Izba pozwoli, że z tej sposobności skorzystam, aby dać odpowiedź na tę interpelację — a odpowiedź ta mieścić w sobie będzie oraz pewne wyjaśnienia na zarzuty ogólnej natury w tej kwestyi, w toku dyskusji podniesione.

W punkcie I interpelacji zapytują pp. interpelanci: „jakie ulgi zamierza Rząd wprowadzić pod względem terminów płatności podatku gruntowego i domowo-klasowego w powiatach dotkniętych nieurodzajem w pierwszych ośmiu miesiącach b. r. lub co w tej mierze już zarządzone zostało; czy i o ile w rzeczonych powiatach, przymusowe ściąganie zaległości w podatkach gruntowym i domowo-klasowym powstrzymanem zostanie?”

Na to mam zaszczyt oświadczyć, że już okólnikiem c. k. kraj. Dyrekcji skarbu z 12 grudnia 1893. L. 115.906 na podstawie reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z 2 grudnia 1893 l. 43.674 przyznano daleko idące ulgi podatkowe dla mniejszych posiadaczy gruntowych, a mianowicie polecono wszystkim Starostwom, aby co do tych kontrybuentów, których roczna należność w podatku gruntowym i domowo-klasowym bez dodatków nie przekracza kwoty 20 zł. (a do tych należy więcej jak $\frac{1}{3}$ wszystkich w kraju podatki opłacających), — wstrzymano fantowanie ruchomości i wszelką dalszą czynność egzekucyjną w ogóle aż do września 1894, a w poprzednich kwartałach egzekucję ograniczono na doręczenie karty upominającej, za którą restantowi kwartalnie egzekutne w maksymalnej kwocie 10 ent. przypisane być ma.

Ułga ta odnosi się tylko do należności bieżących.

Celem przyznania dalej idących ulg a to tak co do należności bieżących jak i co do zaległości dawniejszych, bądź dla pojedynczych kontrybuentów, bądź dla całych szeregów kontrybuentów, ze względu na wyjątkowo w tym roku niekorzystne położenie kraju z powodu klęsk elementarnych, — przedstawione zostały wys. Ministerstwu odpowie-

dnie wnioski, a wnioski te dadzą się podzielić na dwie kategorie:

Jedne odnoszą się do mniejszych posiadaczy gruntowych a drugie do posiadaczy gruntowych większych.

Pierwsze mają na celu: Rozszerzenie zarządzeń z 12 grudnia 1893 na wszystkich właścicieli mniejszych posiadłości gruntowych, którzy dotknięci zostali klęskami elementarnymi w r. 1893 a więc także na tych, którzy opłacają więcej jak 20 zł. podatku i rozszerzenie tych zarządzeń także na zaległości z lat dawniejszych; dalej zaniechanie doręczania takim kontrybuentom kart upominających w pierwszych trzech kwartałach 1894 roku, a w wypadkach uwzględnienia godnych, także i darowanie procentów zwłoki, a wreszcie rozszerzenie kompetencji kraj. Dyr. skarbu w tym kierunku, aby dozwolanie zwłoki mogło mieć miejsce nawet w tych wypadkach, w których podania wniesione nie zostały, lecz władzy wiadomym jest, że kontrybucji w skutek doznanych klęsk elementarnych popadli w chwilową niemożność uiszczenia podatku.

Drugie wnioski t. j. odnoszące się do właścicieli większych posiadłości gruntowych którzy dotknięci zostali klęskami elementarnymi, zmierzają do wstrzymania kroków egzekucyjnych za bieżący podatek gruntowy i domowo-klasowy tak samo, jak przy mniejszych posiadłościach do września 1894 bez wniesienia podań, tudzież do przyzwalania zwłoki na wniesione prośby co do zaległości dawniejszych; a wreszcie do tego, ażeby w wypadkach godnych uwzględnienia i gdzie Skarb Państwa na niebezpieczeństwo nie jest narażony, zaniechaną być mogła intabulacja zaległości podatków tam gdzie według istniejących przepisów uskuteczniłą być winna.

Aż do nadejścia upoważnienia ministerialnego wstrzymane zostały okólnikiem kraj. Dyr. skarbu z 23 stycznia b. r. kroki egzekucyjne w tych powiatach, które według dat zebranych przez Namiestnictwo szczególnie dotknięte zostały klęskami elementarnymi, a to tak klęską powodzi, jak i słą. Skoro zaś upoważnienie ministerialne nadejdzie, krajowa Dyrekcja skarbu na podstawie opinii Starostw, które już zażądane zostały, zarządzi natychmiast co należy, aby proponowane, a przez Ministerstwo dozwolone ulgi bez żadnej zwłoki wykonane być mogły.

Ze względu na wzmiankę, uczynioną w interpelacji, o znacznych ulgach w płaceniu podatków, z powodu klęski posuchy w Czechach, mogę zapewnić wysoką Izbę, że Czechy nie miały i nie mają nietylko dalej idących, ale nawet tak daleko idących ulg, jak te, które miałem zaszczyt wymienić, a dowodem tego odezwa zapytanej o to krajowej Dyrekcji skarbu w Pradze, z dnia 28 stycznia b. r. l. 456/pr, którą pozwolę sobie w tłumaczeniu polskim odczytać.

Odezwa ta brzmi:

„Reskryptem z 31 lipca 1893 l. 30.608 upoważnioną została dyrekcja przez w. Ministerstwo skarbu do udzielania zwłok do spłaty podatków z powodu przeszłorocznej posuchy, na podstawie dochodzeń i wniosków, przez Starostwa postawionych. W myśl tego rozporządzenia, może jednak systemowanie egzekucji, względnie zwłoka do zapłacenia płatnych podatków, odnosić się tylko do tych kontrybuentów, którzy w skutek przeszłorocznej posuchy popadli w niedostatek, co w ogóle tylko do tych restantów stosować się może, którzy podatek gruntowy i domowo-klasowy opłacają. Zwłoka do zapłaty podatków udzielana bywa po największej części do końca września b. r. Innym podatkującym, którzy w skutek wspomnianych klęsk elementarnych popadli w niedostatek, przysługująca bywa zwłoka tylko w całkiem wyjątkowych wypadkach, w których muszą być przedkładane należycie uzasadnione wnioski na odnośne prośby”.

„Systemowanie egzekucji i przyznawanie zwłoki podatkowej odnosi się w ogóle i z natury rzeczy tylko do zapadłych i bieżących należności podatku gruntowego i domowo-klasowego za rok 1893, nie zaś do innych zaległości w tych podatkach z lat poprzednich, ponieważ te ostatnie nie są bezpośredni następstwem niedostatku przeszłorocznego posuchy spowodowanego”.

Nie mniej jednak zastrzegła sobie kraj. Dyrekcja skarbu w Pradze udzielanie zwłoki i co do zaległości za rok 1892, a względnie za lata poprzednie w tych wypadkach, w których skonstatowano, że niedostatek faktycznie ową klęską elementarną spowodowany został, i które wyjątkowo na uwzględnienie zasługują”.

Ostatecznie zaznaczyła kraj. Dyrekcja skarbu wyraźnie, że „oprócz opustów a właściwie odpisów w podatku gruntowym i klasowym, które się na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów należą, żadnych innych nie przyznawała i nie przyznaje”.

O ile zaś pp. interpelanci podnoszą, że w Czechach dawno już wprowadzone zostały ulgi w ściąganiu podatków, to zaznaczyć muszę, że Czechy nawiedzone były klęską posuchy na wiosnę przeszłego roku, podczas gdy w Galicji wydarzyły się klęski elemen-

tarne i długotrwałe deszcze w lecie i w jesieni, a zgłoszenia tych klęsk wpływały jeszcze w październiku.

Na dalsze pytania w interpelacji postawione, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Celem uzyskania odpisania podatku gruntowego z tytułu klęsk elementarnych w r. 1893 wniesiono 5011 podań, z których 3704 zawierały zgłoszenia klęsk z §. 1 alin. 1 ustawy z 6 czerwca 1888 (zakres działania kraj. Dyrekcji skarbu), a 1307 dotyczyły zgłoszeń klęsk przewidzianych w §. 1 al. 4, powołanej ustawy (zakres działania Ministerstwa skarbu).

Pod względem merytorycznym i formalnym załatwiono już ostatecznie 2600 spraw, reszta wymaga jeszcze tylko formalnego przeprowadzenia, które jest w toku i niebawem ukończone zostanie, co zresztą z żadnym uszczerbkiem dla kontrybuentów nie jest połączone, ponieważ władze podatkowe I instancji, według istniejących przepisów, obowiązane są przy ściąganiu podatków wyłączać kwoty do odpisania wykazane.

Ścisłe stosowanie się do odnośnych przepisów przypominano w ostatnim czasie władzom I instancji.

Ogólna suma przypadających do odpisania należności podatkowych z powodu klęsk elementarnych w r. 1893 wynosi 1,237,775 zł., w której się mieści podatek państwowy w kwocie 551,593 zł., a dodatki w kwocie 686,182 zł.

W tej ogólnej sumie nie są zawarte należności podatkowe odpisane z powodu niemożności ściągnięcia, które wynoszą za r. 1893 kwotę około 123,000 zł., z czego przypada około 100,000 zł. na podatek zarobkowy, a reszta dzieli się pomiędzy inne kategorie podatku.

Z tej odpowiedzi wysoka Izba raczy powziąć przekonanie, że administracja skarbowa nie tylko nie zapożnaje trudności, w jakich się opodatkowani w skutek doznanych klęsk elementarnych znajdują, bo tych zapoznać nie może już w dobrze zrozumianym interesie własnym, aby nie osłabiać siły podatkowej: lecz że ta administracja w kierunku przyznania ulg podatkowych poszła do granic możliwie najdalszych.

Granice tych już więcej przekroczyć nie wolno nie tylko ze względu na interes Skarbu Państwa, lecz jeszcze więcej ze względu na interes gospodarstwa powiatów i gmin, w którymby zupełny zastój nastąpić musiał.

O co do faktów dziś naprowadzonych, które w osobnym memoriale przedłożone być mają władzom skarbowym, mogę zapewnić [wysoką] Izbę, że podane fakty będą jak najściślej zbadane i stosownie do wyników właściwe środki zarządzone, gdyż nie było i nie jest tendencją obecnej administracji skarbowej, faktów tego rodzaju okrywać tajemnicą, albo brać w obronę wobec stron poszkodowanych podwładnych organów, skoro zwinili, lecz przeciwnie, władza przedłożona w każdym wypadku nadużycia, który dojdzie do jej wiadomości, z całą przychylnością dla stron poszkodowanych nadużycie surowo skarci i postara się o to, aby takie nadużycie się nie powtórzyło, a w tej mierze pewna życzliwość stron w oznajmianiu wprost krajowej władzy skarbowej zajść nieprawi-

dłowych, z pewnością przyczyni się do usunięcia powtarzających się tu na tem miejscu skarg i utyskiwań. (*Bruwa i oklaski*).

P. Dzieduszycki Wojciech powoływał się na oświadczenie JE. Pana Namieśnika w sprawie ściągania podatków. Pierwej były nadużycia ale o nich mierzano, dziś zaś o nich się mówi. Nie jest to jednak dowodem niechęci lub opozycji, ale dowodem ufności do Rządu, na którego czele stoi mąż cieszący się zaufaniem Sejmu. Mówimy więc o złem dla tego, bo jest obustronnym naszym interesem, abyśmy tu sprawę wyjaśnili.

W przeszłości chodziło tylko o wycisnienie z kraju podatków, ztąd z jednej strony niechęć kraju, z drugiej biurokracizmem w ściąganiu podatku.

Ten biurokracizm położył piętno na systemie. Z tego systemu należy się ratować duchem ustawy. Ten duch zaś każe, aby podatek nie był wybierany ze szkodą jednostki, bo w przeciwnym razie traci Państwo swą podatkową siłę.

My nie walczymy z „kimś“ ale z „czemś“, nie z osobą, ale z systemem. Ten system zaś zawsze potrzebuje poprawy, gdyż błędy jego czujemy wszyscy. Jednym z najważniejszych błędów jest nienależyte rozpisywanie podatków. Dalej egzekucja nie powinna tego się imać co jest koniecznem do życia. Błędy te nie tyle leżą w administracji, ile w wykonywaniu przepisów przez nieodpowiednich ludzi.

Bardzo często nie uwzględnia się przy ściąganiu podatków godności obywatelskiej płaconego, a to odstrasza również ludność od dzisiejszego systemu. Podatki muszą być ściągane z korzyścią dla Państwa, ale bez krzywdy dla płaconych. Nad wyrobieńiem tej zasady musi pracować i Rząd i społeczeństwo, a wtedy dopomożemy naczelnikowi kraju,

którego energią i poczuciem obywatelskim wszyscy wysoce cenimy, do spełnienia wspólnych pragnień na polu polityki finansowej (*bravo*).

P. Huryk polemizował z p. Abrahamowiczem, a w końcu przemawiał przeciw pojęciu wyrzeczonemu, jakoby zapomogli demoralizowali lud.

P. Stan. Dzieduszycki stwierdza, że stanowisko p. Huryka było o tyle mylnem, iż sądził on ostry większą własność ziemską; posłowie reprezentujący większą własność ziemską, stoją zawsze w obronie interesów ludu i interesa te wyżej stawiają niż swe własne.

P. Siczynski polemizuje z postami hr. Dzieduszyckim i Abrahamowiczem. Sądzi on, że dziś dlatego się mówi o otwarcie o złych stronach systemu ściągania podatków, ponieważ nie stoi na czele Ministerstwa finansów dr. Dunajewski. W dalszym ciągu uzasadnia swą poprawkę do ustępu 6 wniosków komisji budżetowej — o wezwanie Rządu, aby zarządził z urzędu rewizję katastru gruntów, położonych nad brzegami rzek.

Przemawiali jeszcze dla sprostowania faktu pp.: Abrahamowicz, Vivien i Siczynski.

P. Chrzanowski uważa poprawkę p. Siczynskiego za zbyt wąską, gdyż w r. b. przeprowadzono rewizję całego katastru gruntowego. Mowca zgadza się z poprawką p. Abrahamowicza, ponieważ ona dalej idzie w żądaniach co do ulg podatkowych.

(J. E. ks. Marszałek Sangusko obejmuje napowrót przewodnictwo).

W głosowaniu przyjęto jako punkt 6 wniosek p. Abrahamowicza, który opiewa: „Wzywa się Rząd, aby powstrzymał przymusowy pobór podatków gruntowego i domowo-klasowego w okolicach nawiedzonych w roku zeszłym wypadkami elementarnymi lub nieurodzajem, po przeprowadzeniu zaś dochodzeń co do podatujących, dotkniętych powyższymi klęskami, przyznał tymże z urzędu, względnie na podstawie ich żądań, ulgi w terminach płatności powołanych podatków w ten sposób, iżby podatki w drodze egzekucyjnej przed 1 października b. r. ściągane nie były, a urosłe ztąd zaległości w 4 kwartalnych ratach, poczynających się z 1/10 b. r. bez prowizji zwłoki spłacane być mogły.

Uchwalono w końcu dodatkowy wniosek p. Czartoryskiego: Sejm wzywa c. k. Rząd, aby oprócz przyznanej już ilości 10,000 cetn. soli, wyjednał dla gospodarzy wiejskich w okolicach dotkniętych brakiem paszy, wydanie dalszej odpowiedniej ilości soli spiżowej bezpłatnie.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego, w przedmiocie zmiany etatu oddziału manipulacyjnego. Sprawozdawca poseł Skalkowski.

Uchwalono etat zgodnie z wnioskiem komisji.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego, w przedmiocie podwyższenia płac nauczycieli stolarstwa i tokarstwa, tudzież nauczycieli rysunków i snycerstwa przy szkole wydziałowej męskiej w Sokalu. Sprawozdawca p. Kozłowski.

Komisja wnosi: 1. Płaca nauczyciela fachowych rysunków, modelowania i snycerstwa, oraz płaca nauczyciela stolarstwa i tokarstwa przy szkole wydziałowej męskiej w Sokalu, wynosić będzie, począwszy od 1 stycznia 1894, po 700 zł. rocznie.

2. Zwyżkę wydatku, spowodowaną podwyższeniem płac nauczycieli fachowych przy szkole wydziałowej męskiej w Sokalu, pokrywać będzie fundusz szkolny krajowy.

Wnioski uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie wewnętrznego urządzenia krajowego zakładu położniczo-ginekologicznego. Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

Komisja wnosi: Upoważnia się Wydział krajowy do wstawienia w preliminarz budżetu szpitala lwowskiego na r. 1895 kwoty 22,500 zł. na sprawienie sprzętów do wewnętrznego urządzenia zakładu położniczego. Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie petycji gminy Zarzecze (powiat Jarosławski) o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia. Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

Komisja wnosi: Koszta utrzymania Józefa Ignacego Foltysa w kwocie 224 zł. 12 ct. należące się gminie miasta Lwowa przyjmuje się na fundusz krajowy. Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego w sprawie popierania uprawy i wyprawy lnu. Sprawozdawca poseł Bryczyński.

Komisja wnosi, aby w załatwieniu petycji na stypendya dla młodzieży mającej kształcić się za granicą na instruktorów uprawy i wyprawy lnu, wstawić w budżet

krajowy na rok 1894 kwotę 1000 zł. Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji p. Walentego Tarsinińskiego, kierującego nauczyciela przy szkole ludowej w Tarnowie o wynagrodzenie za pełnienie obowiązków pisarza kuratorii szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Sprawozdawca p. Struszkiewicz.

Komisja wnosi, aby petentowi przyznać za dokonywane czynności przy szkole ogrodniczej w Tarnowie, ryczałtowe wynagrodzenie w kwocie 100 zł. Uchwalono.

Z porządku nastąpił wybór 1 członka komisji solnej. Wybrany został p. Stanisław Stadnicki.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie sprzedaży parceli gruntowej, należącej do obszaru dworskiego w Dublanach. Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz.

Komisja wnosi: 1. Sejm zezwala na sprzedaż za obszaru dworskiego w Dublanach, położonego w powiecie lwowskim, a będącego własnością królewską, 4 morgów 950 kw. sążni z parceli, oznaczonej l. k. 1104, tudzież na wydzielenie sprzedanej części z ciała tabularnego obszaru dworskiego w Dublanach.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do sprzedania wyżej wymienionej części parceli za cenę, jaką uzna za odpowiadającą wartości, i do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży z tem zastrzeżeniem, że należytość za sporządzenie kontraktu i należytości prawne ma ponieść strona kupująca. Wnioski uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie urządzenia kursów rolniczych przy szkołach ludowych. Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz.

Komisja wnosi: 1. Sejm upoważnia Radę szkolną krajową do użycia kwoty 1000 zł. z zaoszczędzeń budżetu krajowego funduszu szkolnego z roku 1894 na stypendya dla wykształcenia nauczycieli gospodarstwa wiejskiego przy szkołach ludowych.

2. Sejm przyjmuje do wiadomości projekt zasad urządzenia kursów rolniczych przy szkołach ludowych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z c. k. Rządem co do udziału skarbu Państwa w kosztach urządzenia i popierania kursów dla nauczycieli jako też co do kosztów nauki rolniczej przy szkołach ludowych. Wnioski uchwalono.

Jako ostatni punkt porządku dziennej było sprawozdanie komisji administracyjnej o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska za r. 1893. Sprawozdawca poseł Popowski.

Komisja wnosi: 1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska za r. 1893 Sejm przyjmuje do wiadomości.

2. Wzywa się Wys. Rząd, aby wniósł do Rady Państwa nowy projekt ustawy kwatunkowej.

Wnioski uchwalono i na tem wyczerpano porządek dzienny.

P. Sawczak odpowiadając imieniem Wydziału kraj. na interpelację p. Szepetyckiego w sprawie niewygotowania poleconego memoriału w sprawach podatkowych, oświadcza, że w tych dniach memoriał ten będzie wysłany.

P. Chamiciee odpowiedział na interpelację p. Antoniewicza w sprawie zamku Oleskiego, iż zamek ten w ogóle nie kwalifikuje się na umieszczenie w nim zakładu nankowego.

Koniec posiedzenia godz. 2, min. 40; następne jutro o godz. 11 przed południem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. Rada gminna uchwałała na wniosek burmistrza jednogłośnie, wśród długotrwałych oklasków, pięćdziesięcioletni jubileusz rządów Najj. Pana, przypadający na rok 1898, uczcić w sposób odpowiedni, i poleciła magistratowi, ażeby wypracował i przedłożył odnośne wnioski. Słyszając, że magistrat ma zamiar zalecić wybudowanie monumentalnego, miejskiego muzeum naprzeciw dzisiejszego gmachu ratuszowego. Rada gminna uchwalała wyznaczyć sp. Billrothowi na ementaru miejskim grób w oddziale przeznaczonym dla zasłużonych. Wdowa po profesorze Billrocie otrzymała kondolencje od Najj. Pana, od cesarza niemieckiego, od Najd. Cesarzewiczowy-Wdowy Stefani, od Najd. Arcyksiążki i Arcyksiężniczki, od wielkiej księżnej badenkiej, od księcia bawarskiego Karola Teodora, od księcia bułgarskiego i licznych dostojników tudzież instytucji w kraju i zagranicą.

Berno, 9 lutego. Sejm morawski uchwalił wezwać Rząd ponownie, aby w jak najkrótszym czasie przeprowadził zbadanie projektu budowy kanału pomiędzy Odrą a Dunajem i aby jak najrychlej przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zabezpieczeniu budowy tego kanału.

Praga, 9 lutego. Podczas wczorajszej rozprawy w procesie przeciw członkom „Omladiny“ odczytano akta, odnoszące się do anarchisty Mondraczka. Mondraczek twierdzi, że nie władając dobrze językiem niemieckim, nie znał treści znalezionej u niego broszury, zawierającej wstępne wskazówki o sporządzaniu materiałów wybuchowych.

Następnie odczytano program „postępowej młodzieży słowiańskiej“, w którym młodzi ta domaga się równouprawnienia dla wszystkich narodowości i federalnego zjednoczenia krajów, z pozostawieniem im najzupełniejszej autonomii na zasadzie wolności obywatelskiej. Program domaga się dalej zupełnej wolności osobistej, wolności słowa, stowarzyszeń, prasy i wyznania, równouprawnienia płci, powszechnego prawa głosowania, zastąpienia wojska przez milicję narodową, zaprowadzenia międzynarodowych sądów rozjemczych w celu usunięcia wojny i ośmiodziesięcioletniego dnia roboczego.

Z kolei odczytano dziennik, jaki prowadził oskarżony Ziegler, a w którym zapisane są wszystkie demonstracje, jakie miały miejsce od czasu Wystawy praskiej — w końcu zaś odczytano nazwiska tych, którzy byli obecni na poufnych zgromadzeniach.

Berlin, 9 lutego. Komisja budżetowa parlamentu niemieckiego obradowała wczoraj nad budżetem Kamerunu. Tajny radca Kayser oświadczył, iż gdyby doniesienia o chłostaniu różgami kobiet dahomejskich w obecności mężczyzn, lub o innych nadużyciach się sprawdziły, kanclerz zarządzi jak najsurowsze ukaranie winnych.

Berlin, 9 lutego. Izba posłów Sejmu pruskiego odesłała projekt o utworzeniu Izby rolniczych do komisji.

Drezno, 9 lutego. U króla, który jak wiadomo jest cierpiący, pojawiły się krwawe wydzieliny pęcherza, ogólny stan jednak nie jest niepokojący.

Kolonia, 9 lutego. Według *Köln. Ztg.* traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Rosją ułożono wczoraj w paragrafy; formalne podpisanie traktatu nastąpi w sobotę, pozem traktat zostanie przedłożony Radzie związkowej a następnie ogłoszony.

Sofia, 9 lutego. Księżna Marya Ludwika ma gorączkę ze zmienną ciepłotą ciała; stan jej jednak nie daje powodu do poważnych obaw.

Paryż, 9 lutego. Komisja słowa Izby deputowanych przyjęła sprawozdanie o cłach od zboża; sprawozdanie to ma być zaraz przedłożone Izbie posłów.

Paryż, 9 lutego. Carnot przyjmował onegdaj delegatów państw zagranicznych, wysłanych na międzynarodową konferencję sanitarną. Prezydent republiki wygłosił przemowę, na którą odpowiedział mu w imieniu delegatów, delegat austro-węgierski, hr. Kuefstein.

Waszyngton, 9 lutego. Amerykański okręt wojenny „Kearsarge“, rozbił się w zatoczce meksykańskiej. Załogę i oficerów uratowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lutego 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 359.35, Akcje kolei państwowej 312.65, Akcje tytoniowe 205.75, Anglo-austriackie 156.—, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 109.75, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 258.—, 4 1/2-prc. listy zast. banku krajowego 109.40, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 100.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.45. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 9 lutego 1894 r. godz. 3, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 58.30, Węgierskie akcje kredytowe 431.75, Akcje anglo-austriackie 156.75, Akcje banku Union 262.20, Akcje kolei Karola Ludwika 217.75, Akcje kolei Południowej 292.—, Akcje kolei Południowej 110.—, Losy tureckie 64.65, Akcje kolei państwowej 312.75, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 263.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.40, Wiedeńskie losy komunalne 173.—, Akcje tytoniowe 205.75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.35, Akcje kolei Elbetal 243.50, Akcje banku dla krajów koronnych 257.70, 4-prc. węgierska renta złota 117.65, Akcje banku związkowego 129.60, Rubel papierowy 134.75, Węgierska renta papierowa 95.—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne	Pociągi osobowe	Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi osobowe	Pociągi osobowe
Z Krakowa, (Berlia, Wroclawia Wiednia)	3-08 6-01	9-36 6-36	Do Krakowa, (Wiednia, Wroclawia, Berlia)	3-01 10-41	5-26 11-11
Z Warszawy	— 6-01	9-36 6-36	Do Warszawy	— 10-41	5-26 —
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 1/2)	— —	9-36 —	Do Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	— 10-41	— —
Z Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów	— —	— —	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 1/2)	— —	— —
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 1/2 do włączenia 1/2)	— 6-01	— —	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów	— —	5-26 —
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	— —	9-06 1-08	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	— 10-41	5-26 —
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	— —	— 6-36	Do Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	6-44 3-20	10-16 11-11
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48 10-02	9-46 6-21	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-58 3-32	10-40 11-33
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34 9-46	9-21 5-55	Do Suczawy	6-36 —	10-36 3-31
Z Suczawy	10-11 —	7-59 12-51	Do Buczacza przez Halicz	— —	— 3-31
Z Kimpolunga	10-11 —	7-59 —	Do Husiatyna przez Halicz	6-36 —	— —
Z Radowio	10-11 —	7-59 —	Do Słobody rungurskiej kopalni	— —	— 10-36
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-11 —	— —	Do Nowosielicy	6-36 —	— —
Z Nowosielicy	— —	— —	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-36 —	— —
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-11 —	— —	Do Radowio	6-36 —	10-36 —
Z Husiatyna przez Halicz	10-11 —	7-59 —	Do Kimpolunga	6-36 —	— 3-31
Z Buczacza przez Halicz	— —	— 12-51	Do Sokala	— —	— 9-56
Z Bełza	— —	— 5-20	Do Bełza	— —	— 9-56
Z Sokala	— —	8-16 5-26	Do Borysławia p. Stryj	— —	— 7-21
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa Munkasea, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	— —	9-06 1-08	Do Ławocznego (Munkasea, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	— —	— 7-21
Z Stryja	— —	9-52 —	Do Stanisławowa przez Stryj	— —	— 10-26
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	— —	2-38 —	Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	— —	— 10-26
			Do Stryja	— —	— 3-41

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych O ile podlegni zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowej są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Zdzisław Szydłowski
ordynuje od 3—5, ul. Teatralna l. 5,
(naprzeciw Katerdry) 92

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc
dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika l. 14, II. piętro,
b. sekundarysz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 207

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lutego 1894.

PP. A. Hulimka z Mycowa. M. Komarnicki z Jarosławia, J. Paygert ze Streptowa, K. Heinrich z Kołomyi.

Hotel Europejski.

PP. M. Leszczyński z Litiatyna, S. Łęczyński ze Słobódki, M. Szymański z Radziechowa, K. Suchodolski z Równa.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 7 lutego 1894.

1 — 46 — 55 — 52 — 71

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 21 lutego i 7 marca 1894.

Z c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie.

Wystawy i muzea

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 lutego 1894.	placę żądają	placę żądają
1. Akceje za sztukę.	zł. ct. zł. ct.	zł. ct. zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 25 219 25	262 — 265 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	262 — 265 —	367 — 377 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	— — 215 —	— — — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — — —	— — — —
2. List. zast. za 100 zł.	100 80 101 50	100 80 101 50
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	— — — —	— — — —
5 pr. w. a.	— — — —	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	109 70 110 40	100 — 100 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70	100 50 101 20
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	97 30 98 —	— — — —
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	— — — —	— — — —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 20 98 90	— — — —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 20 98 90	— — — —
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20 98 90	— — — —
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	— — — —	— — — —
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. G. i B.	— — — —	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	— — — —	— — — —
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97 10 97 80	102 — 102 70
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 — 102 70	102 30 103 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30 103 —	105 — — —
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 — — —	100 — 100 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 — 100 70	95 50 96 20
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	95 50 96 20	95 90 96 60
" " " " " " " " " " " "	95 90 96 60	24 25 26 25
Losy miasta Krakowa	24 25 26 25	42 — 44 —
" " " " " " " " " " " "	42 — 44 —	— — — —
5. Monety.	— — — —	— — — —
Dukat cesarski	5 89 5 99	9 90 10 03
Napoleonodor	9 90 10 03	10 10 — —
Półimperyj	10 10 — —	1 32 — 1 36 —
Rubel rosyjski srebrny	1 32 — 1 36 —	1 34 25 1 36 —
papierowy	1 34 25 1 36 —	61 20 61 90
• marek 2 1/2 miekich	61 20 61 90	— — — —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lutego 1894.

Dług państwa.	placę żądają	placę żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	97 85 98 05	97 85 98 05
maj-listopad	— — — —	— — — —
lut-y-sierpień	— — — —	— — — —
Jednolity dług państwa w srebrze	97 70 97 90	97 70 97 90
styczeń-lipiec	— — — —	— — — —
kwiecień-październik	— — — —	— — — —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50 — —	— — — —
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 — 146 —	— — — —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159 — 159 50	— — — —
" " 1864 po 100 zł.	197 25 198 —	— — — —
" " 1864 po 50 zł.	196 — 197 —	— — — —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —	— — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159 50 160 10	120 35 120 55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 35 120 55	97 40 97 60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 40 97 60	— — — —
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	— — — —	— — — —
Bukowiny	105 10 105 40	— — — —
Galicyi	— — — —	— — — —
Niższej Austrii	109 75 110 75	— — — —
Siedmiogrodu	— — — —	— — — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 10 96 10	— — — —
3. Akceje.	— — — —	— — — —
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155 75 156 25	358 50 359 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	358 50 359 —	670 — 675 —
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	670 — 675 —	— — — —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —	— — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	— — — —	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	— — — —	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	256 75 257 25	1016 — 1020 —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1016 — 1020 —	96 — 96 35
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96 — 96 35	437 — 442 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	437 — 442 —	— — — —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —	— — — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —	— — — —

placę żądają	placę żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2910.— 2930.—	— — — —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	263.— 265.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	312.— 312.50
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.— 196.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.50 204.50
4. Listy zastawne losowane.	— — — —
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — — —
w złoście w 50 l.	122.25 123.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — — —
a. w. w 50 l.	98.40 99.20
" " " " " " " " " " " "	115.50 116.50
" " " " " " " " " " " "	115.50 116.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " " " " " " " " "	— — — —
" " " " " " " " " " " "	— — — —
" " " " " " " " " " " "	— — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.— 98.75
" " " " " " " " " " " "	98.— 98.75
" " " " " " " " " " " "	98.— 98.75
" " " " " " " " " " " "	98.— 98.75
52 latych zwrotno " " " " " " " "	98.25 98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50 101.50
Oblig. komunalne Banku krajowego	— — — —
5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.— 101.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99.90 100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l.	— — — —
wyl. po 5 pr.	100.50 — —
" " " " " " " " " " " "	100.50 101.—
" " " " " " " " " " " "	98.— 98.75
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	— — — —
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.)	— — — —
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.— 100.65
po 100 zł.	1877 " 100.— 100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	— — — —
po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —

placę żądają	placę żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.— 89.—
" " " " " " " " " " " "	96.— 97.—
" " " " " " " " " " " "	— — — —
" " " " " " " " " " " "	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.60 106.60
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.— 143.—
6. Losy.	— — — —
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.50 195.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50 58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.— 148.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.— 25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.— 25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.— 64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25 57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75 19.25
" " " " " " " " " " " "	13.— 13.50
Fundacja szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	— — — —
Salma po 40 zł. m. k.	72.— 73.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.— 69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43.— 44.—
Pożyczka Tryestu po 100 zł. m. k.	144.— 147.—
" " " " " " " " " " " "	68.— 72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.— 49.—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	— — — —
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin na 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt na 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg na 100 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za ft. szt.	125.55 125.75
Paryż za 100 fr.	49.87 49.92 5—
Kurs złoty.	— — — —
Dukat cesarski mon.	5.95.— 5.97.—
pełnej wagi	5.93.— 5.95.—
Korona	— — — —
20-frankówka	9.95.— 9.97.—
Rosyjski półimperyj	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 4542 (841 2—3)
Dnia 26 lutego i dnia 29 marca 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 30 w Odrowążu objętej 1/2 wyk. hip. l. 29 na 1098 zł. 50 ct oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności dr. Ernesta Geisslera w kwocie 280 zł z pn.
Cena wywołania 1008 zł. 50 ct.
Wadyum 109 zł. 85 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Łabuda naczelnik gminy w Odrowążu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 26 grudnia 1893.

L. 4400 (824 2—3)
W Brzostekim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 10 marca 1894 i w dniu 13 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/7 części realności pod l. k. 41 w Nawsiu brzostekim położonej, według wykazu hipot. l. 69 ks. gruntowej katastralnej gminy Nawsie brzostekie Antoniego Kobaka własnej, na za-

spokojenie wierzytelności Rubina Platnera w kwocie 57 zł. 90 ct. w. a. z pn.
Na pierwszym terminie ta 1/7 część realności tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 910 zł. 85 ct.
Wadyum 92 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz pan Antoni Furgalski w Brzostku.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, d. 9 stycznia 1894.

L. 10431 (393 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Ozyasza Rokacha sum 250 zł., 250 zł., 250 zł., 250 zł., 250 zł., 250 zł., a. w. z pn. przymusową publiczną licytację realności w Bełzie położonej wyk. hip. l. 511 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełz objętej, dłużnika Ozyasza Rokacha własnej, na dzień 14 marca 1894 i na dzień 18 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II. tut. sądu.
Cena wywołania 15000 zł. a. w.
Wadyum 1500 zł.
Na pierwszym terminie realność tą na-

być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.
C. k. Sąd powiatowy.
B-lz, dnia 11 listopada 1893.

L. 19247 (634 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 507 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Leizora Mandla w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 166 gminy Kałusz objętej dłużnika Seliga Schaffera własnej na dniu 14 marca 1894 i 18 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 51 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Mieczysław Stanecki w Kałuszu.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 30 grudnia 1893.

L. 12125 (822 2—3)
W dniach 9 marca i 9 kwietnia 1894

każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Werbera w kwocie 21 zł. 23 ct. przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 435 w Wilkowicach położonej Szczepana Foltyniaka własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 153 zł. 73 ct.
Wadyum wynosi 15 zł. 30 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 5 stycznia 1894.

L. 7756 (621 2—3)
W dniach 13 marca i 23 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja połowy realności Franciszki Osada w Rozborzu okrągłym położonych wyk. hip. l. 51 i 104 ks. gr. gm. Rozbór okrągły objętych na rzecz Herca Goldmana peto 114 zł. 36 ct.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można

Aviso.

Am 14 Feber 1894 findet um 10¹/₂ Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 400 q. Weizenweibackmehl nach kaufmännischer Usance statt.

Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps. Przemyśl, den 21 Jänner 1894.

L. 6559 (789 3—3)

W Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Marynowskiego w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 6 marca 1894 i 6 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż lwh. 162 w Jugowicach Cecylii Handzlik własnej.

Cena wywołania wynosi 123 zł.

Wadyum 13 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 20 grudnia 1893.

L. 17489 (786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż a) Hrycia Biłozera syna Iwana własnej połowy realności wyk. hip. l. 53 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej tego samego dłużnika własnej na zaspokojenie pretensji Emilii Bielak w kwocie 50 zł. dnia 5 marca i dnia 9 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym tylko terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do połowy realności ad a) 55 zł. a co do realności ad b) 265 zł. wynoszącej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi co do połowy realności ad a) 5 zł. 50 ct., co do realności ad b) 26 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzyteli którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 25 grudnia 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Zdzisława Więkowskiemu c. k. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzyteli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 29 grudnia 1893.

L. 9576 (780 3—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, według licytacya wh. 66 gm. kat. Budzanów Mikołaja Drabika na rzecz Jana Mackiewicza z Budzanowa pto 5 zł. i 36 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 47 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, d. 13 listopada 1893.

L. 7596 (762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1725 zł. 84 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 9 marca 1894 i dnia 9 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wyk. hip. l. 132 księgi gruntowej gminy katastr. Kolbuszowa Marcelego Januszewskiego i spadkobierców s. p. Eleonory Januszewskiej po połowie własnej.

Cena wywołania 6600 zł.

Wadyum 660 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, d. 30 grudnia 1893.

L. 10569 (680 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczerze przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. przez Katarzynę Adamską, Teresę Losik przeciw Józefie Jeleniowskiej wywalczonej w tusądowej kancelarii w dniach 13 marca i 24 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytację sumy 700 zł. w. a. na realności stanowiącej ciała tabularne objęte whl. 76 ks. gr. gm. Nawaryna do Wincentego Koculi, Katarzyny Berzowskiej 2 s. l. Kocula należące jak C. 1 na rzecz dłużniczki Józefy Jeleniowskiej zainstalowanej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 700 zł.

Zakład wynosi 70 zł.

Na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Szczerzec, 31 listopada 1893.

L. 8224 (806 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 27 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya 2/3 realności l. 109 według wyk. hip. l. 118 gm. katastr. Strzemilec Zelmiana Kremnitzera własnej, na rzecz c. k. galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 146 zł. 67 ct.

Wadyum 14 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzyteli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 2 stycznia 1894.

L. 14291 (805 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 157 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż 4/10 części realności w Gorlicach położonej whl. 331 a mianowicie na dzień 27 lutego i 27 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 258 zł. 40 ct.

Wadyum 26 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanawia się p. adw. dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 27 listopada 1893.

L. 6950 (804 3—3)

W dniach 27 lutego 1894 i 27 marca 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej stare Bohorodeczany na imię dłużnika Michała Poleka syna Fedora „Zawriw“ zwanego zapisanej, wyk. hip. l. 538 objętej, w starych Bohorodeczanach położonej, w celu ściągnięcia 14 rat po 18 zł. i resztę kapitału 80 zł. 24 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 1825 zł. a wadyum 182 zł. 50 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realności powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 16 grudnia 1893.

L. 9272 (803 3—3)

W dniach 2 marca 1894 i 3 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastr. Łysiec a w wyk. hip. l. 52 na imię dłużnika Fedora Jakimów i realności wedle whl. 867 tejże gminy na imię Mojżesza Sporna zapisanej w Łyscu położonych, w celu ściągnięcia 73 zł. 9 ct. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 700 zł. ad b) 250 zł., a wadyum 70 zł. i 25 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realności powyższe na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, d. 28 grudnia 1893.

L. 13900 (746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Berla Weinbergera w kwocie 500 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż sumy 50 zł. w stanie biernym realności whl. 406 gminy Gorlice objętej Wolfa Hoffmana własnej tudzież w stanie biernym realności whl. 433, realności whl. 457 gminy Gorlic obj. tych Wolfa Hoffmana własnych i realności whl. 556 tejże gminy objętej Barucha i Freidli Wilków własnej dawniej na Lóbla Bindigera a obecnie na rzecz Eidli z Langsamów Bindigerowej a mianowicie na

dzień 13 marca i 10 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 23 grudnia 1893.

L. 9013 (721 2—3)

W Sądzie tut. odbędzie się dnia 13 marca i dnia 17 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano licytacya połowy realności objętej, wyk. hipot. 101 księgi gruntowej gminy katastralnej Radymno i połowy realności objętej wykazem hip. 16 księgi grunt. gminy kat. Skołoszów dłużniczki Anny Jackowskiej własnych, na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 750 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania pierwszej 1375 zł., zaś drugiej realności 350 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzyteli hipot. ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego c. k. notaryusza w Radymnie.

Radymno, 5 grudnia 1893.

L. 5712 (636 3—3)

W dniach 13 marca i 23 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Majera Bergera pod lk. 109 w Pruchniku miejsce położonej wyk. hip. l. 3 ks. gr. gminy Pruchnik miasto objętej, na rzecz Racheli Mandel pto 245 zł.

Cena wywołania 613 zł.

Wadyum 61 zł. 30 ct.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 11 grudnia 1893.

L. 9014 (722 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 13 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności objętej wykazem hipoteczny 101 ks. grnt. gminy kat. Radymno i połowy realności objętej wykazem hipot. 16 księgi gruntowej gminy kat. Skołoszów Jędrzeja Jackowskiego własnych, tudzież całej realności objętej wykazem hipot. 225 księgi gruntowej gminy katastralnej Radymno Marcina Popkiewicza własnej, pto 700 zł. z pn.

Cenę wywołania połowy realności wh. 101 Radymno 1175 zł., połowy realności wh. 16 Skołoszów 350 zł. zaś realności 225 Radymno 1000 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzyteli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 5 grudnia 1893.

L. 11698 (821 2—3)

W dniach 9 marca i 9 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Krawczyka w kwocie 55 zł. 70 ct. z pn. publiczną licytację realności pod nk. 135 w Bestwinie położonej lwh. 135 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 9 stycznia 1894.

L. 10864 (825 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wacława Pieniążka w kwocie 300 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Męcinie wielkiej położonej whl. 110 objętej masy spadkowej Władysława Jackowskiego własnej na dzień 27 lutego i 3 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 4 listopada 1893.

L. 9878 (531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w

gmachu tegoż sądu w dniu 14 marca 1894 i w dniu 16 kwietnia 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 338 ks. grunt. gminy Duleca wielka objętej, Antoniny 10 Wolińskiej 2o Jarosławskiej własnej, i realności whl. 2 księgi gr. gminy Wulka dulecka objętej, Antoniny Wolińskiej własnej.

Cena wywołania wynosi ad a) 280 zł., zaś ad b) 200 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, d. 16 listopada 1893.

L. 11295 (345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej kwoty 9 zł. 21 ct., kosztów egzekucyi w kwocie 1 zł. 04 ct., tudzież kosztów już poprzednio przyznanych w kwocie 4 zł. 07 ct. i 9 zł. 54 ct. a. w. jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 8 zł. 96 ct. a. w. na rzecz Dyonizego Kozaka odbędzie się dnia 14 marca 1894 i 19 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż ciała hipotecznego dłużnika Andruscha Szarawary własnego w Ostapiu położonego wykazem hipotecznym l. 742 księgi gruntowej dla gminy kat. Ostapie objętego wierzytelności tej za hipotekę służącego.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie zostanie wynosi 400 zł. a wadyum 40 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzyteli hipotecznych, którzyby po dniu 11 października 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Andruscha Deputata z Ostapia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 18097 (818 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa dla kredytu i oszczędności w Kołomyi dozwoleń została w celu ściągnięcia kwoty 155 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jüdes Habera i Israhela Habera w Kołomyi pod Nr. 287 położonej wyk. hip. l. 672/V. dz. ks. grnt. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 13 marca 1894 i 17 kwietnia 1894, każdym razem na godzinę 10 rano wyznaczonych terminach, w biurze 5, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1383 złr. 63 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 140 złr. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Trachtenberga z substytucją adw. dr. Krasnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja 2 grudnia 1893.

L. 4977 (851 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności M-naschego Zwicka w kwocie 455 zł. w. a. odbędzie się w budynku sądowym dnia 21 lutego 1894 i dnia 28 marca 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 556 w Brzozowie położonej, whl. 520 realności księgi gruntowej gminy Brzozów tudzież połowa realności whl. 847 ks. gr. gminy Brzozów objętej, Antoniego Janasa i Anieli Janas własnych.

Cenę wywołania co do realności whl. 520 jest kwota 400 zł. zaś co do połowy realności lwh. 847 kwota 300 zł. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wynależona.

Chęć ubiegać się przy licytacji złożyć do rąk komisji sądowej zadatek co do realności lwh. 520 w kwocie 40 zł., zaś co do połowy realności lwh. 847 w kwocie 30 zł. a to w gotówce lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzyteli hipot. ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrane w kancelarii sądowej.

W Brzozowie, d. 18 grudnia 1893.

L. 24787 (863 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Wilhelma Redischa, jako prawona-bywey Szymona Klirsfelda sumy 110 zł. wa. z pn. licytacją realności Konstancji Wysockiej własnej, wyk. hipot. 13 ks. gr. gminy Zamarstynów objętej, na dzień 5 marca 1894 i na dzień 3 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 735 zł.

Wadyum 73 zł. 50 ct.

Na pierwszym tarminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrzański.

Lwów, 13 grudnia 1893.

L. 8070 (833 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 2000 zł. w dniach 3 kwietnia 1894 i 4 maja 1894 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 6 w Lednicy dolnej lwh. 121 ks. gr. gminy Lednica dolna objęta, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3210 zł.

Zakład 321 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 6 października 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 14 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 175 (798 3—3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs.

I. Przy szkole 5 klasowej mieszanej, 1) Lubaczowie posada a) starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, b) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkole 3 klasowej mieszanej, 2) w Oleszycach miasteczku posada młodszego nauczyciela (ki) z roczną płacą 300 zł. 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem i ogrodem, 3) w Borowej Górze, 4) Brusnie Starem, 5) Chotylubiu, 6) Freifeldzie 7) Gorajcu, 8) Krowicy lasowej, 9) Lublińcu starym, 10) Łowczy, 11) Miłkowie, 12) Moszczanicy, 13) Niemstowie, 14) Opacie, 15) Podemsczyźnie, 16) Rudzie Różanieckiej, 17) Suchej woli, 18) Załużu.

W szkołach pod 1, 2, 5, 6, 11, 12, 13, i 16 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Na posady nauczyciela w Lubaczowie będą mieli pierwszeństwo kandydaci posia dający egzamin do szkół wydziałowych z grupy matematyczno przyrodniczej albo matematyczno rysunkowej, tak samo na posadę młodszego nauczyciela będą miały pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z powyższych grup, lub przynajmniej kwalifikacyą do szkół ludowych pospolicitych i uzdolnienie do udzielania robót ręcznych kobiecych i rysunków.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanej kwalifikacyi przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i udokumentowanego dekretami nominacyjnemi wykazu lat służby, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do końca marca 1894.

Podania spóźnione lub nie należyce udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 3 lutego 1894.

Przewodniczący:

C. k. Starosta.

L. 25 (814 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

I. Przy szkole 6 klasowej męskiej w Drohobyczu;

1) na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 700 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie tudzież, 2) na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy 3 klasowej szkole mieszanej na Zadwórnem w Drohobyczu, na jedną posadę starszego nauczyciela z płacą 700 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie ewentualnie na jedną posadę młodszego nauczyciela przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu z płacą 420 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy 2 klasowej szkole w Jasienicy solnej na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w.

IV. Przy szkołach jedno klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem a to:

1) w Bilezu 297 zł. 55 ct. gotówką i dochodem z pola 2 zł. 45 ct., 2) w Bystrzycy, 3, w Radeliczu 297 zł. 98 ct. i dochodem z gruntu 2 zł. 2 ct., 4) Rybniku 5, Rycheicach po ruskiej stronie 296 zł. 96 ct. i dochodem z gruntu 3 zł. 3 ct., 6) Tustanowicach, 7) Tynowie 296 zł. 7 ct. i użytkiem z gruntu 3 zł. 93 ct., 8) w Urozu, 9, Winnikach 10) w Załokoju.

W szkołach pod I. i II. język wykładowy polski, w innych pod III. i IV. ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść należyce udokumentowane podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 15 marca 1894, późniejsze podania nie będą uwzględnione.

Ubiegający się o posadę starszego nauczyciela przy szkole 6 klasowej mają się wykazać patentem do szkół wydziałowych z III. grupy ewentualnie świadectwem z ukończonego kursu rysunkowego przy szkole przemysłowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 2 lutego 1894.

L. 1401 (811 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę głównego nauczyciela w c. k. Seminarjum nauczycielskiem męskim w Tarnowie. Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustawy z dnia 18 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 48.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni się wykazać uzdolnieniem do nauczania historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pomocniczych w szkołach średnich.

Nadto otrzyma pierwszeństwo ten kandydat, który złoży dowody, iż może udzielać nauki gospodarstwa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść do pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca b. r.

Z c. k. Rady Szkolnej krajowej.

Lwów, 27 stycznia 1894.

L. 126 (838)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A. Na posadę młodszego (szej) nauczyciela (lki) przy szkołach etat. 4 klas. w Mostach wielkich (z językiem wykł. polskim i ruskim) z płacą 300 zł. i 10 pre. na pomieszkanie; etat. 2 klas. w Kłodnie (jęz. wykł. polski) i Żółtańcach Seredilu (jęz. wykł. ruski) z płacą 300 zł.

B. Na posadę nauczyciela (lek) samostajnych przy szkołach etat. jedno-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Borowem, Czystyniu, Koszelowie, Hulawie, Kupieczwoli, Lubelli, (do płacy wliczony dochód w naturaliach 26 zł. 40 ct. a. w.), Mokrotynie wsi, Mokrotynie kolonii, Nahorcach, Przedzrymichach wielkich, Przemiwółkach, Przysiani (do płacy wliczony dochód w naturaliach 20 zł.), Rekliecu, Skwarzawie starej (do płacy wliczony opał w kwocie 8 zł. a. w.) Wiązowie, Woli żółtańskiej i Żółtańcach-Zahaju. Przy szkołach w Przemiwółkach i Skwarzawie starej jest język wykładowy polski, w Mokrotynie kolonii niemiecki, przy innych ruski.

Podania należyce udokumentowane, zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść do pośrednictwem swej władzy przełożonej, do c. k. Rady szkol. okręgowej w Żółkwi, najdalej do 30 marca 1894 r.

Podania w oznaczonym terminie nie przedłożone, lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględniane.

Z c. k. Rady szkolnej Okręgowej.

Żółkiew, dnia 1 lutego 1894.

Upadłości.

L. 22249 (861)
Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi w sprawie konkursowej Judy Herscha Rotbauma a zarazem do ewentualnego przeprowadzenia wyboru nowego zawiadowcy masy i członków wydziału wyznacza się termin w biurze komisarza konkursu w c. k. sądzie powiatowym w Stryju na dzień 26 lutego 1894 godz. 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Stryj, 31 października 1893.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 19253 (691 3—3)
Pawło Wojtaniszyn z Siemakowice uznany głupkowatym, kuratorem ustanowiony Jan Radwański.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 25 lipca 1893.

L. 4961 (687 3—3)
Katarzyna z Zająców Szerlongowa 2 śl. Owsiakowa z Warzyc została za marnotrawczynią uznana i dla niej kurator w osobie Franciszka Płazy ustanowiony.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 30 czerwca 1893.

L. 15003 (625 3—3)
Michał Zając mąż Julianny ze Stalów uchwałą sądu obwodowego rzeszowskiego z 3 listopada 1893 l. 7401 uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego Jan Żak ustanowiony. Tarnobrzeg, 10 grudnia 1893.

L. 94 (771 3—3)
Wasył Sydor ze Spasowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Matwój Sid z Perwiatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 11 stycznia 1894.

L. 10074 (747 3—3)
Jan Grzywa gospodarz z Jawiszowie marnotrawcą uznanym został, kuratorem ustanowiono Jakóba Korezyka wójta gminy Jawiszowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 5 stycznia 1894.

L. 4546 (736 3—3)
Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 31 stycznia 1894 l. 3865 przedłożoną została opieka nad małoletnim Janem Zawadzińskim z Bolechowice dnia 7 lutego 1870 urodzonym, na czas nieograniczony.

Sąd deleg. miejski.

Kraków, 1 lutego 1894.

L. 8686 (859 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia kuratelę nad Justyną z Lewickich Leniową z Isaj z powodu marnotrawstwa. Kuratorem mianuje się Demiona Iwaniuka z Isaj.

Turka, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 681 (844 1—4)
C. k. sąd obwodowy w Samborze uznaje pannę Albinę Roubicek ze Sambora za umysłowo chorą i stawia ją pod kuratelę. Sambor, 20 stycznia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2456 (839 1—3)
Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen der einheitlichen Staatsschuld (4 2perc. Silber- und Notenrente) zu 1000 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe des Jahres 1894 eintretende Fälligkeit des letzten der zu den Obligationen der Silber- und Notenrente zu 1000 fl. hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 18 Halbjahrscoupons zu 21 fl mit den Fälligkeitsterminen

1. Juli 1894 bis 1. Jänner 1903, beziehungsweise

1. October 1894 bis 1. April 1903,

1. August 1894 bis 1. Februar 1903,

1. November 1894 bis 1. Mai 1903

und einen Talon enthalten, wird bezüglich der Silberrente mit Jänner-Juli-Verzinsung von jetzt ab,

der Silberrente mit April-October-Verzinsung am 1. April 1894,

der Notenrente mit Februar-August-Verzinsung am 1. Februar 1894 und

der Notenrente mit Mai-November-Verzinsung am 1. Mai 1894 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a. bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien;

b. bei den k. k. Landercassen ausserhalb Wien (Landeshauptcassen, Finanz-Landercassen, Landeszahlämtern) und bei den k. k. Steuerämtern;

c. bei der kön. Staatscentralcasse in Budapest, den kön. Staatscassen in Budapest und Agram und bei den kön. Steuerämtern in Neusohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt, Fünfkirchen, Pressburg, Oedenburg, Szatmar, Szegedin, Temesvar und Esseg;

d. in Amsterdam, Antwerpen, Basel, Berlin, Breslau, Brüssel, Cöln, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a. M., Genf, Hamburg, Leipzig, London, Mailand, Mannheim, München, Paris, Stuttgart und Zürich bei den an diesen Plätzen bekanntzugebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen, getrennt nach der Gattung (Silberoder Notenrente) und nach den Zinsenterrinen, einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons jedes Termines beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür gebührenden neuen Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

4. Bei den im Punkte 2 b, c. und d. genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons (Gattung, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichniss zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt.

Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogens Erhebung präsentirt und mit der Anmeldungsclausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 28 December 1893.

L. 325 (840)
W myśl §. 30 ust. o repr. pow. zawiadamia się niniejszym opodatkowanych w powiecie rohatyńskim, że budżety na rok 1894 i zamknięcia rachunków z r. 1893 wszystkich funduszów, pod zarządem Wydziału powiatowego w Rohatynie zostających, zostały w kancelaryi tegoż Wydziału do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie wyłożone.

Rohatyn, dnia 6 lutego 1894 r.

Wydział powiatowy.

L. 474 (860 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pytłowanego jako wierzyciela hipotecznego w sprawie egz. gal Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Piotrowi Serafinowiczowi o 1200 zł. z pndo wykazania, płynności i praw pierwszeństwa wierzycielności do ceny kupna realności wyk. hip. 718, 795 i 331 gminy Zborów objętych termin na dzień 30 stycznia 1894 wyznaczony został i że dlań kuratorem adw. dr. Naglera w Zborowie ustanowiono polecając Janowi Pytłowanemu, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Zborów, dnia 2^a stycznia 1894.

L. 311 (829 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa Kreutza, że przeciw niemu wniosła ewangelicka gmina w Stadłach pozew de praes. 11 stycznia 1894 o zapłatę 34 zł 88 ct., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na dzień 26 lutego 1894 zadekretowano i ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi p. dr. Schayerowi doręczono.

Rzeczą jest pozwanego na terminie się stawić lub kuratorowi odpowiedniej informacji udzielić.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 14 stycznia 1894.

L. 10866 (823 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Elkę Perlmutter, Freidę Hirschhorn i Sruła Perlmutter, iż Leibe Semla z Budzanowa w sprawie sumarycznej Laji Etidw. im. Schutzman przeciw Jakobowi Leibowi dw. im. Strum i tow. pto 300 złr. a. w. z pn. na kuratora dla nich ustanowiono i poleca im się, by przy terminie do rozprawy na dzień 19 marca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym, albo sami się zgłosili lub też z ustanowionym dla nich kuratorem się porozumieli, lub też innego obrońcę sobie wybrali, gdyż złe skutki z powodu zaniedbania obrony wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 6 grudnia 1893.

(862 1—3)

P. Dr. Leon Goldfarb, adwokat w Kołomyi, doniósł, iż z dniem 1 marca 1894 zamierza przesiedlić się z Kołomyi do Sokala.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 9 grudnia 1893.

L. 10738 (605 3—3)

Zawiadamia się Józefa Białka z miejsca pobytu i życia niewiadomego odnośnie do tut. sądu edyktu z dnia 18 sierpnia 1893 l. 3712, że w sprawach Alojzego Hradeckiego przeciw niemu pto 94 złr. 68 ct. i 97 złr. 60 ct. w miejsce p. adwokata dr. Udzieli, p. Bronisław Sądcecki c. k. notaryusz w Żywcu kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 31 grudnia 1893.

L. 6211 (486 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Pęczka, iż celem doręczenia mu tut. rezolucyj z dnia 14 sierpnia 1893 l. 4044, w sprawie zainstalowania Tomasza Pęczka za właściciela realności pod N. k. 234, w Makowie położonej l. wh. 342, 281 329, 368 i 379 objętej, ustanowił dlań kuratora Wincentego Kosmana w Makowie.

Maków, 6 grudnia 1893.

L. 182 (827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja i Józefa Kumiegów, iż przeciw nim i innym wniosli Benedykt Mazurkiewicz, Aniela Szczeklik, Anna Mazurkiewicz, Antonina Mazurkiewicz i Michał Bączek skargę de pras. 9 stycznia 1894 l. 182 o 533 złr. 28 ct. i 379 złr. 92 ct. w. a., na skutek której termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 8 marca 1894 w tymże sądzie.

Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja i Józefa Kumiegów, aby swemu kuratorowi w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza z Pilzna wszelkich środków dowodowych do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać muszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 19 stycznia 1894.

L. 16333 (652 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Pessi Chodrower 2 zł., Karmin i innym o 5 zł. 25 ct. etc. niewiadomych z miejsca pobytu Chaima Nathana Chodrowera i Menische Racheli Chodrower odnośnie do edyktu dnia 24 marca 1885 l. 4758 w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 196—198 i 200 z roku 1885 zawiadamia, iż dla nich w miejsce zmarłego kuratora dr. Ornsteina, (dr. Orskiego) kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach ustanowiony został.

Brody, 17 października 1893.

L. 1366 (518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych, zarządzając na prośbę Jeanetty Pamm postępowanie w celu umorzenia wydanego przez Filję c. k. upr. akcyjnego galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie l. 872/91 stwierdzającego, iż Jeanetta Pamm oddała także w dniu 10 maja 1892 w zastaw dziesięć sztuk losów węgierskiego czerwonego Krzyża a mianowicie: 1) serya 313 nr. 85, 2) serya 365 nr. 32, 3) serya 368 nr. 50, 4) serya 370 nr. 37, 5) serya 792 nr. 37, 6) serya 792 nr. 38, 7) serya 1052 nr. 35, 8) serya 1052 nr. 36, 9) serya 1059 nr. 46, 10) serya 1059 nr. 47, i na takowe otrzymała 50 zł. w. a. wzywa każdego posiadacza tegoż kwitu, aby go w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia 15 lutego 1894 okazał, tem pewniej, ileż inaczej kwit ten na ponowne żądanie Jeanetty Pamm za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznanym zostanie.

Kraków, dnia 13 stycznia 1894.

L. 6102 (600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy z powodu nabywania przez pierwszą węgierską galicyjską kolej żelazną od Iwana Horaka z parceli gruntowej l. 20 w Terle przestrzeni 34 sążni kw. i od Onufrego Sała i Józefa Ziemiańskiego z parceli gr. l. 55/1 w Terle przestrzeni 59 sążni kw. i w celu wpisu do karty stanu majątkowego części pierwszej l. węgierskiej galicyjskiej kolei żelaznej do kolejowej parceli gruntowej l. 3231 gmina Terle, wzywa się wszystkich, którzy przez przeniesienie tych gruntów do wykazu pierwszej węg. galic. kolei jako pokrzywdzeni się uważają, ażeby do 12 marca 1894 swe roszczenia zgłosili.

Prawa rzeczowe dnia przybicia edyktu w ek sądzie powiatowym w Staremiestcie lub po tymże dniu do powyższych nieruchomości nabyte przeciw Iwanowi Horakowi, Onufremu Sale i Józefowi Ziemiańskiemu nie będą uwzględnione przy wpisywaniu tych gruntów do księgi gruntowej kolejowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 12 grudnia 1893.

L. 42488 (668 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nowińskich że przeciw nim wniosła Julia Krones pozwem de praes. 7 grudnia 1893 l. 42488 o uznanie wierzytelności 535 zł. p. za zgłaszając i wykreślenie prawa zastawu dla takowej ze stanu biernego realności pod lk. 223 Dz. I. l. wh. 215 w Krakowie, który to pozew zadekretowany do postępowania sumarycznego doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucją adw. dr. Emila Schwarz w Krakowie, i poleca tymże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem do nieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać.

Kraków, 15 grudnia 1893.

L. 970 (670 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Koszowie przeciw Wolfowi Jonnenfeld i tow. pto 300 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Chanesa, adw. dr. p. Staubera z substytucją adw. p. Kaweckiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 20 stycznia 1894 l. 970.

O czym się Izraela Chanesa zawiadamia z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty zapodał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, ileż w razie przeciwnym złe następstwa sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 20 stycznia 1894.

L. 7209 (697 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Rafała i Mojżesza Rosenbergów, że dnia 7 stycznia 1884 zmarła w Porębach kupińskich Hinda Rosenberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa Rafała i Mojżesza Rosenbergów, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tut. sądzie i wniosli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Brykiem z Kolbuszowej.

Kolbuszowa, 16 stycznia 1894.

L. 155 (565 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia, że o wydanie złożonych w masie depozytowej: Katarzyny Borzeckiej gotówki 41 ct., książeczki kasy oszczędności na 7 zł., Elżbiety Dziulińskiej gotówki 28 1/2 ct., Józefa Guta gotówki 40 ct., i książeczki na 8 zł., Franciszka Góki książeczki na 4 z. 63 ct., nieznanym właścicieli książeczki na 4 zł. 15., i kosztowności wartości 2 zł. 78 ct., Ignacego Zarzyckiego gotówki 41 ct., Herscha Metha względnie Maryem Meth książeczki na 13 zł. 1 ct., Zwojły Meth książeczki na 13 zł. 2 ct., Dwojry Meth książeczki na 13 zł. 2 ct., Salomei Truehan książeczki na 4 zł. 22 1/2 ct., Wojciecha Muchy gotówki 78 ct., Salomei Truehan książeczki na 3 zł. 87 ct., Julii Kuczek vel Kurzyckiej Skryptu na 2 zł. 50 ct., Józefa Leona i Karoliny Wilczyńskich Skryptu na 38 zł. 85 ct. a. w., Augusta Tabisia Skryptu na 96 zł. 60 ct., Józefa i Piotra Wilczyńskich Skryptu na 53 zł., Salomei Muszko Skryptu na 132 zł. 30 ct., Magdaleny Wiśniewskiej Skryptu na 85 zł., mimo upływu lat 30 od ich deponowania nikt się nie zgłosił, w obec czego co do tych mas wdrożonem zostało postępowanie kadukowe i interesowanym zakreśla się termin jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od daty ogłoszenia niniejszego edyktu, aby w tym czasie zgłosili swe prawa do wymienionych depozytów, bowiem po upływie zakreślonego terminu wymieniona gotówka i książeczki kas oszczędności oddane zostaną

na rzecz Skarbu Państwa, zaś skrypta dłużne złożone do registratury.

Cieżkowice, 12 stycznia 1894.

L. 228 (630 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdzu przeciw Gustawowi Kurzer i tow. pto 300 zł. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Gustawa Kurzera kuratorem p. adwokata Herdliczkę ze substytucją adw. dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 13 stycznia 1894 l. 228.

O czym się Gustawa Kurzera z tem zawiadamia, ażeby ustanowionemu zastępcy swe zarzuty udzielił, lub innego zastępcę sądowi zapodał, gdyż inaczej złe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 13 stycznia 1894.

L. 868 (689 2—3)

C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ikant, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tegoż c. k. sądu z 18 października 1893 l. 15419 przeciw niemu nakaz zapłaty o 500 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Gelehrterowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do jego obrony praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 17 stycznia 1894.

L. 13660 (599 2—3)

Der dem Wohn und Aufenthaltsorte nach unbekante Meilech Maimann wird hiermit verständigt, dass für ihn in der Exekutionsangelegenheit des E. Werner wider ihn pto 45 fl. 31 kr. o. W. Advokat Dr. Ehrlich in Skafat zum Curator ad actum bestellt wurde.

Es liegt dem Meilech Maimann ob, entweder den bestellten Curator mit der zur Verteidigung der Rechte der Meilech Maimann nötigen Information zu versehen oder aber einen anderen in Skafat wohnhaften Vertreter sich zu wählen.

K. k. Bezirksgericht.
Skafat, den 8 Dezember 1893.

L. 11673 (618 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia nieobecne go i z miejsca pobytu nieznanego Jana Palucha z Wulki turebskiej, że na żądanie Feigi Karper wydano przeciw niemu dnia 30 listopada 1893 l. 10884 nakaz zapłaty sumy wekslowej 89 zł. 25 ct., który to nakaz równocześnie wręczony zostaje kuratorowi adw. dr. Leckerowi w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Jana Palucha, aby kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego obrońcę sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Rzeszów, 4 stycznia 1894.

L. 46291 (658 2—3)

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Zofia z Hawlingów Krulik przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Gallowi względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i ich prawonabywcom pod dniem 19 września 1893 l. 46291 wniosła pozew o uznanie za zgastę prawa najmu kamieniołomu i prawa zastawu dla czynszu dzierżawnego 200 zł. prawa dalszej dzierżawy i t. d. na realności we Lwowie objętej wyk. hip. 1236 II. dla Samuela Galla wp. 2 i 7 zainstalowanego i wykreślenie tych praw, w skutek czego c. k. sąd krajowy, wyznaczając termin 90 dniowy do wniesienia obrony do zastępowania pozwanym tut. sądu adw. dr. Edwarda Feilesz z substytucją adw. dr. Maurycego Ambesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzona będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanym, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 7 października 1893.

L. 9561 (631 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może książeczka wkładowa Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 282 oznaczona na imię ks. Józefa Dury opiewająca, na którą złożona jest w dniu 16 stycznia 1882 do artykułu kasowego 279 kwota 170 zł., w dniu 27 lutego 1882 do artykułu kasowego 1100 kwota 70 zł., w dniu 22 maja 1882, do artykułu kasowego 2569 kwota 290 zł., a któreto kwoty wraz z procentami w stosunku 6% względnie 5% od 1 stycznia 1893 obliczonymi wynoszą sumę 955 zł. 18 kr. a. w., aby książeczkę tę w ciągu jednego roku okazali, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu na

powtórne żądanie domagającego się umorzenia, dokument ten za nieważny uznany będzie i Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu i wystawca tej książeczki za zobowiązanie w tejże zawarte odpowiedzialnym nie będzie.

Nowy Sącz, 16 grudnia 1893.

L. 55550 (645 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 listopada 1893 l. 55550, wniosła Ernestyna Offe zam. Wein-garten za przystąpieniem Abrahama Offe przeciw spadkobiercom Izaka Arona Etttingera a to Esterze Etttinger zam. Rappaport, Naftalemu Herschowi Etttinger, Jakóbowi Kalmanowi Etttinger, Machli Chanie Etttinger zam. Mayersonn, Salomonowi Etttinger i Neusch Süsli Etttinger zam. Süssmann pozew o 3000 złr. z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziesięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwani Salomon Etttinger i Neut-sche Süslla Etttinger zam. Süssman mieszkają w Rosji w Ostrogu gub. Wołyńskiej, został dla nich adwokat dr. Ambes kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Rares mianowany.

Wzywa się zatem Salomona Etttingera i Neutsehe Süsle Etttinger zam. Süssmann, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 5744 (633 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kajetana Falla, że przeciw niemu i jego żonie Maryi 20 Fall Danko Zubal pod dniem 10 czerwca 1892 l. 3431 wytoczył pozew o oddanie w posiadanie pg. lk. 4548 w skład cała hip. l. 232 ks. grun. gm. Chyrowa wchodzącej oraz, że w powyższym sporze ustanowiony został dla niego kurator w osobie adwokata dr. Ignacego Agatsteina z Dukli.

Wzywa się zatem Kajetana Falla, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi wcześniej udzielił wszelkich informacji i dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż skutki złe z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Dukla, dnia 6 grudnia 1893.

L. 640 (651 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia Jana Łachewskiego, że wskutek podania Wielkiego Cechu w Czudcu wydany został przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 złr. w. a. z przyn., dla niego ustanowiono adwokata dr. Alsa kuratorem, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto zapozwanego o oznajmienie miejsca pobytu, udzieli kuratorowi informacji, lub ustanowienie pełnomocnika.

Rzeszów, 21 stycznia 1894.

L. 1242 (788 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Sokal setzt die Firma Julius Cohn & Comp. in Berlin in Kenntniss, dass gegen dieselbe, die Firma „Dampf-mühle“ Bronisława H. Rauch in Sokal beim hiesigen Gerichte eine Klage zum Bagatellverfahren wegen Zahlung von 500 fl. ausgetragen hat, dass über diese Klage die Tagfahrt auf den 28 März 1894 um 9 Uhr Vormittags im Saal Nr. 1 hiegerichtes angesetzt wurde, und beide Parteien zu dieser Tagfahrt zu erscheinen unter Gesetzesstrafe vorgeladen wurden, die geklagte Firma Julius Cohn & Comp. für welche als Curator der in Sokal anhängige Advokat Hr. dr. Samuel Fränkel bestellt wurde wird aufgefordert diesen Hr. Curator sämtliche Beweismittel zu ihrer Vertheidigung sofort anzugeben, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, und hievon das hiesige Gericht vor dem obigen Termine in Kenntniss zu setzen, als sonst, die der Verzögerung sich ergebenden nachtheiligen Folgen die geklagte Firma wird sich selbst zuschreiben müssen.

Sokal, 27 Jänner 1894.

L. 316 (781 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Kawczaka ze Steżnicy zawiadamia, że wskutek pozwu Mikołaja Babaka de praes 13 stycznia 1894 l. 316 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. termin na dzień 14 marca 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Ostasza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki złego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 14 stycznia 1894.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petittem centa, tustym
petittem 2 centy.

Wyroby z alpaki i chińskiego srebra
(pod gwarancją)

poleca **Piotr Chrzastowski, handel że-
lazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1**
(naprzeciw Katedry). (2)
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Odnośnie do przepisu §. 26 ustawy z dnia 15 li-
stopada 1867 nr. 34 Dz. pr. p. ogłasza się, iż
Stowarzyszenie „Czytelnia popularna w Zbarżu” w
roku 1893 się rozwiązało. 214

Kasy ogniotrwałe

e. k. uprz. fabryki sprzedaje najtaniej
Szymon Degen, 112
Lwów, ul. Jagiellońska l. 13.

Najnowsze

hafty zaczęte i wykończone na kanwie,
pluszu, suknie i aksamicie; jak ekra-
my, stuły, ornaty, pasy na fotele itp.

poleca **Mikołaj Ludwig** (189)

Lwów, ul. Halicka 14.

Lwowskie laboratorium chemiczne
świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918
stwierdziło że jedynie

tutki nieklejone

z fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie
są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe

Do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie,

ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich handlach i trafikach.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się od-
wrotnie — przy 5000 franko. 79

Ostrzega się przed licznymi
naśladowcami.

Obwieszczenie.

229

Dnia 25 lutego 1894 o godz. 6 wie-
czorem odbędzie się

Ogólne zgromadzenie

członków Kupieckiego Towarzystwa e-
skontowego w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia ra-
chunków za r. 1893.

2. Udzielenie Dyrekcji absoluto-
ryum.

3. Wylosowanie 4 członków Rady
nadzorczej i wybranie innych w miej-
sce wylosowanych.

4. Wnioski członków.

Ogłoszenie.

W piątek dnia 23 lutego 1894 o godz.
10 przed południem w sali towarz.
kasynowego odbędzie się

VIII Zwyczajne

walne Zgromadzenie 217

członków Towarzystwa wzajemnego
kredytu w Dębicy Stowarzyszenia za-
rejestrowanego z ograniczoną poręką,
na które wszystkich członków tegoż
Stowarzyszenia najuprz. zapraszam.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatnie-
go walnego zgromadzenia.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czyn-
ności za rok 1893.

3. Sprawozdanie komisji rewizyj-
nej z wnioskiem udzielenia absoluto-
ryum za rok 1893.

4. Wnioski Rady nadzorczej,
a) wypłacenie członkom od udzia-
łów 6 procent dywidendy,

b) ustanowienie kwoty przezna-
czonej na fundusz rezerwowy,

c) rozdział pozostałej z czystego
zysku kwoty.

Dębica, dnia 7 lutego 1894.

Ignacy Pieniążek

Prezes Rady nadzorczej.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory
jako to:

papier
albuminowy,
celuidynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.

mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

SZEMATYZM

Królestwa Galicji i Lodomerji
z W. Ks. Krakowskiem
na rok

1894

nabyć można

po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycji

„Gazety Lwowskiej.”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zł. 70
ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie
i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
uiszczeniem należności z góry. Za pobra-
niem należności nie przesyłamy Szema-
tyzmu.



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Co, w Paryżu

Skuteczność niezawodna
w leczeniu rzeżączek bez
utrudzenia żołądka, które
zawsze pociąga za sobą uży-
cie kapsułek z kulebą w
płynię.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych
aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha,
Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego
i Beisera. 64

Konkurs

197

Jest eo obsadzenia posada asystenta
huty cynku JW. Andrzeja hr. Potockiego
w Kezu z roczną płacą 900 zł. oprócz wol-
nego mieszkania i deputatu nafty na światło
a węgla na opał.

Ubiegający się o tę posadę winni od-
nośnie, metryką, świadectwem lekarskiem fi-
zycznego uzdolnienia, tudzież świadectwami
ukończonych studiów chemii oraz odbytej
praktyki udokumentowane a dokładny życio-
rys zawierające podania po koniec lutego
1894 wnieść na ręce Zarządu zakładów
górnictwych & hutniczych w Sierszy
poczta Trzebiń.

Pierwszeństwo w zasadzie przyznanem
będzie kandydatom z dłuższą praktyką w hu-
cie cynku lub w laboratorium chemicznym
zajmującym się analizą rud i kruszców.

Administracja dóbr hr. Potockich
w Krzeszowicach.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Actie der Oesterreichisch-ungarischen
Bank entfällt für das zweite Semester 1893 (29 Di-
videnden-Coupon) eine Dividende von

Neunundzwanzig Gulden 30 kr. ö. W.

welche vom 6 Februar l. J. an bei den Hauptan-
stalten in Wien und Budapest, sowie bei sämt-
lichen Filialen der Oesterreichisch-ungarischen
Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 5 Februar 1894.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Kautz

Gouverneur.

Rath

Generalrath.

Mecenseffy

Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

231

Ideał palących!

Sensacyjne nieklejone **tutki francuskie Sanitas** z odłuszczonej waty doktora Bruns w
każdym munsztuku są **wyroblem** uznanym przez palących za **najlepszy**.
1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach zł. 1.80.
Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą. 232
Skład komisowy franc. tutek **SANITAS**, Lwów, plac Kapitulny l. 3.

„CZYSZCZONA“

(żytniówka dublańska rafinowana)

ATEST.

Do W. J. A. Baczewskiego

e. k. dostawcy nadwornego,

właściciela uprzyw. rafinerji spirytusu i fabryki wódek polskich we Lwowie.
L. 35.056. Na prośbę Wgo Pana z 4 lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że Wny
Pan zakupił 117.57 hektolitrow wódki z czystego żyta bez żadnych dom eszek na suchym
słodzie w krajowej gorzelnii w Dublanach w kampanii 1892—93 wypalanej i że żytniówka
ta do fabryki pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa położonej dostawioną została.

Lwów, dnia 30 lipca 1893.

Członek Wydziału krajowego
Brykzyński m. p.

Marszałek krajowy w zastępstwie
Wereszczyński w p.

154

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

HERBATE

zbioru majowego.

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souehong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane	1.30
„ Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60

poleca najlepsze gatunki (101)

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej sta- cji pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:	
Portorico	9.— 1/2 kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	9.50 —.86
Ceylon zielona	10.— „ 1.—
„ „ przednia	10.40 „ 1.4
„ „ gruboziarna	10.75 „ 1.08
„ „ perłowa	10.75 „ 1.08
Mocca arabska arom.	10.75 „ 1.08
Jawa złota	10.75 „ 1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Uwagi godne!

Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu go-
tówką za 3 pakiety poczt. po 5 kilo wypada porto o 30 ct. taniej. Upraszam o ła-
skawe zlecenia i pozostaje z wysokim szacunkiem

Tomasz Gurowicz

Bastya uteza 20 sz (dom własny) w Budapeszcie.

Netto	franco	od zł. do zł.	Netto	franco	od zł. do zł.
1 klgr. Cykaly	1.60	— 4	„ Marmolady morelowej	3.80	—
5 „ Cytryn 35 do 40 sztuk	1.60	1.80 4 1/2	„ Powideł najcenniejszych	1.70	2.—
4 1/2 „ Daktyli białych celnych	3.40	— 5	„ Pomarańcz Jaffa 18-25 szt.	1.90	—
4 1/2 „ „ najceln.	7.—	— 4 1/2	„ Rodzyneków złotych I.	2.75	—
4 1/2 „ Fig sułtańskich najceln.	2.90	3.20 4 1/2	„ „ II.	2.30	—
4 1/2 „ „ wiąnkowych celn.	1.70	— 4 1/2	„ Smalcu śwież. w blasz.	3.90	4.20
4 1/2 „ „ Grysiku pszennego celn.	1.60	— 4 1/2	„ Smalcu śwież. w paczce	3.60	3.80
4 1/2 „ Jabłek tyrolskich	1.80	2.— 4 1/2	„ Słoniny wędz. papr.	3.60	3.80
4 1/2 „ Kawy Nilgerie najceln.	10.30	— 4 1/2	„ „ solonej	3.30	3.50
4 1/2 „ „ Cuba celnej	9.50	— 4 1/2	„ Śliwek suszonych najceln.	1.90	2.20
4 1/2 „ „ Karakas	9.30	— 4 1/2	„ „ celnych	1.50	1.80
4 1/2 „ „ Mocca celnej	10.30	— 5	„ Wina Budaj czerwone		
4 1/2 „ „ Santos dobrej	8.25	8.60	3 but. 1 litr	2.40	—
5 „ Kompotów (mieszanych)			5 „ „ Viszonetey		
6 słoików	2.50	— 5	3 but. 1 litr	2.80	—
5 „ Karafiółów 4 do 5 szt.	1.80	2.20 5	„ „ Neszemely białe		
4 1/2 „ Migdałów wybier. duż.	6.25	— 5	3 but. 1 litr	2.70	—
4 1/2 „ „ celnych	5.25	—	Wanilia w laseczkach najcenniejsza	1 deka	
4 1/2 „ Makarann włoskiego	2.50	—	30 do 50 ct.		

206

Bank austriacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1893 r. (29 kupon dywi-
dendowy) przypada na każdą akcję Banku austriac-
ko-węgierskiego dywidenda w kwocie:

Dwadzieścia dziewięć zł. i 30 ct. w. a.

która wypłacana będzie od 6 lutego b. r. począw-
szy, w zakładach głównych Banku w Wiedniu i
Budapeszcie, jakoteż we wszystkich filiach
Banku austriacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 5 lutego 1894.

Bank austriacko-węgierski

Kautz

Gubernator.

Rath

Generalny Radea.

Mecenseffy

Generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony.)